

## NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

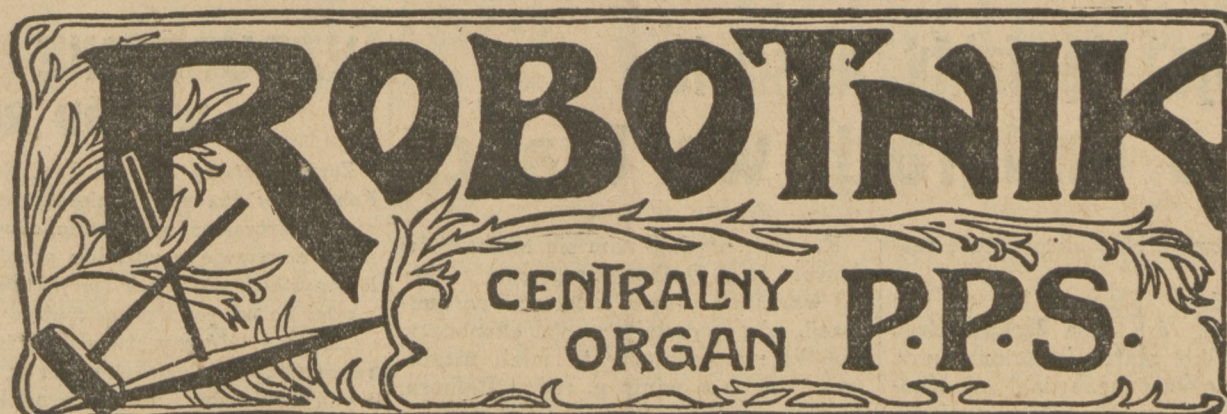
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

## NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## Polityka demokracji

„Naprzód” krakowski zwrócił wczoraj bardzo słuszną uwagę na fakt, że w okresie minionym dokonała się bodaj ostatecznie gruntowna przemiana w nastrojach t. zw. szerokiej opinii publicznej. Siła moralna twórców i wykonawców przewrotu majowego polegała przed trzema i dwoma jeszcze laty przedewszystkim na znacznym osłabieniu powagi Sejmu, a więc i całego systemu demokracji parlamentarnej. Z chwilą, gdy polski obóz demokratyczny z P. P. S. na czele przeszedł do stanowczej opozycji, z chwilą, gdy podstawy ustroju konstytucyjnego Polski znalazły się w niebezpieczeństwie, — pierwszy wysiłek opozycji lewicowej musiał być skierowany ku odbudowie zaufania do Sejmu, jako instytucji państwowej. W latach 1927 i 1928 praca ta była niezmiernie utrudniona na skutek bezprzymownej demagogii prasy brukowej, na skutek wręcz rozpaczliwego pomieszania pojęć pośród naszej „piśmudzykowskiej” inteligencji „postępowej”, na skutek — wreszcie — sadyistycznego nieomal poniewierania Sejmem poprzednim, co zyskiwało wówczas jeszcze poklask ciemnego tłumu.

Wybory z dn. 4 marca roku 1928 umożliwiły początek odwrotnej fali. Duże zwycięstwo Polskiej Partii Socjalistycznej, powołanie na stanowisko marszałka Sejmu tow. Ignacego Daszyńskiego, rola, jaką Z. P. P. S. ją odrazu odegrać w życiu parlamentarnym, — wszystko to razem wzięte wytworzyło sytuację, bez której nie zdołalibyśmy ruszyć z miejsca: oto najbardziej wyrobione, najbardziej świadome odłamy proletariatu i włościństwa uznają sprawę trzeciego Sejmu Rzeczypospolitej za swoją własną sprawę.

Wtedy, w pierwszych tygodniach marca r. 1928, sformułowaliśmy założenie główne naszej taktyki seimowej; powiedzieliśmy sobie: trzeba, by kraj zrozumiał i „odczuł” niejako całą wagę, całą niezbędność parlamentu, powstałego z głosowania powszechnego; dlatego poświęciliśmy wiele energii na własną naszą pozytywną działalność ustawodawczą; dlatego popieraliśmy i popierać będziemy nadal starania tow. Daszyńskiego ku usprawnieniu pracy parlamentu, jako całości; dlatego też nie prowokowaliśmy rozmyślnie t. zw. rozgrywki z gabinetem p. Bartla, odrzucając, na przykład, objawy złego humoru narodowej demokracji, jak przy sprawie p. ministra sprawiedliwości Cara.

Walka o demokrację w Polsce byłaby walką, skazaną z góry na klęskę, gdyby popularność w masach trzeciego Sejmu wyglądała dzisiaj podobnie, jak „popularność” Sejmu drugiego w maju roku 1926...

Rzecz naturalna, ta część naszej pracy nie jest wcale zakończoną. Wysiłek, zmierzający do usprawnienia polskiej techniki parlamentarnej, do coraz większego rozmachu poważnej i rzeczowej twórczości ustawodawczej musi trwać nadal. Osiągnęliśmy już jednak pozycję zasadniczą: demagogia antysejmowa nie pociągnie dzisiaj mas za sobą.

Mieliśmy pozatym dwa inne jeszcze cele na widoku.

Chorągwią ideową obozu „sanacyjnego” było hasło „naprawy” Konstytucji. W latach 1926, 1927 i 1928 hasło to formułowano z tamtej strony wyłącznie negatywnie; zwalczano gwałtownie Konstytucję z dn. 17-go marca 1921 r., nie mówiono, jaki plan przebudowy ustroju Państwa jej się przeciwstawia. Chcieliśmy, ażeby Blok Bezpartyjny wystąpił z takim planem konkretnym. Gdyby szukanie „rozgrywk” poprzednio przy jakiegokolwiek sposobności stało się — na wzór narodowej demokracji — i naszą polityką, — „rozgrywka” sama utonąłaby we mgłę pustych ogólnikowych frazesów.

Klub BB. zgłosił swój projekt konstytucyjny. I w masach nastąpił gwałtowny, żywiołowy odruch protestu. Uwy-

## Walki arabsko-żydowskie w Palestynie

DWAJ PRZYWÓDCY



Profesor Weizman, prezydent wszechświatowej organizacji sjonistycznej, który kieruje kolonizacją żydowską (na zdjęciu z lewej strony), oraz szeik Abdul Hamid El Bakri, przywódca arabsów w Palestynie i Transjordanii (na prawo).



KOMISJA ŚLEDZCA

Wiedeń, 4 września. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: Na prośbę Wysokiego Komisarza postanowił minister Kolonii lord Passfield zamianować komisję śledczą dla przeprowadzenia dochodzeń z powodu wypadków palestyńskich. Przewodniczyć będzie tej komisji Sir Walter Shaw. W skład komisji wejdą przedstawiciele 3-ech stronnictw parlamentarnych. Z komunikatu U-

rzędu Kolonialnego wynika, że komisja nie będzie się zajmowała kwestią mandatu Anglii w Palestynie ani też deklaracją Balfoura z r. 1927, lecz będzie miała za wyłączne zadanie zbadanie przyczyn obecnych niepokojów. Po nadejściu sprawozdania komisji powożmie rząd decyzję co do przyszłej polityki w Palestynie w ramach postanowień mandatowych.

NOWE WALKI ANGLIKÓW Z ARABAMI

Wiedeń, 4 września. (PAT.). „United Press” donosi z Jerozolimy: Banda arabsów, licząca 1000 ludzi, przedsięwzięła atak na osadę Hittim, została jednak odparta przez oddziały wojsk angielskich. Przyczem padło 12 arabsów. Dalsze starcia między wojskami angielskimi a arabsami rozegrały się na przedmieściu Jerozolimy Talpith, lecz i tutaj arabowie zostali odparci ze stratami. Poza tym w

Palestynie panuje stosunkowo pokój. Rewizja, przedsięwzięta po wsiach arabskich, trwają w dalszym ciągu. Przedsięwzięto również liczne aresztowania. Skonfiskowano znaczną ilość przedmiotów wartościowych, pochodzących z rabunków. Według doniesień z Safed, znaleziono tam w cysternie znaczną ilość trupów, których tożsamości nie udało się dotychczas stwierdzić.

## NIESZCZĘŚLIWY POCZĄTEK EWAKUACJI NADRENI

Berlin, 4 września. (PAT.). Jak donosi prasa berlińska, pierwsza grupa żołnierzy angielskich, która miała powrócić z Nadrenji do kraju, padła ofiarą ciężkiego wypadku. Wielkie auto wojskowe, w którym znajdowało się 18 wojskowych z żonami i dzieć-

mi, zderzyło się w pobliżu dworca w Wiesbaden z autem ciężarowym, przewracając się i wyrzucając jadących na bruk. Pięć osób jest poważnie poranionych, musiano je odwieźć do szpitala.

## „SPOŁECZNE WYCHOWANIE DZIECKA ROBOTNICZEGO W POLSCE”

LATA 1919 -- 1928

WYDAWNICTWA ROBOTNICZEGO  
TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Książka ta, doskonale napisana i ładnie wydana, powinna znaleźć się w rękach każdego działacza robotniczego i społecznego.

Skład główny w KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ  
WARSZAWA, WARECKA 9.

ny, żywiołowy odruch protestu. Uwy-pukliły się zarazem jaskrawo istotne tendencje „pomajowego” systemu rządzenia. Trudno sobie wyobrazić dowód wybitniejszy na rzecz tego twierdzenia, niż fakt, że i prasa i propaganda „sanacyjna” zrezygnowały z rozbijającą szybkością z obrony tej „straconej pozycji”.

I wreszcie chcielibyśmy wyczekać, aż rozwój wewnętrzny obozu „sanacyjnego” osiągnie swoje logiczne konsekwencje. Nie my byliśmy „Hamletami”. „Hamletem” był p. Bartłomiej z całym odłamek „demokratów” i „liberałów” „sanacyjnych”. Przyszła grupa „pułkowników” przyniosła ze sobą swoisty i już niczym niekrepuwany „hedonizm nowo-bogackich”, skłonność do kapa-

nia się w „rozkoszach władzy”, przyszedł p. Prystor...

Dzisiaj jest to, o czym mówi „Naprzód”: powaga Sejmu, siła moralna demokracji parlamentarnej, zrozumienie konieczności stałej kontroli przedstawicielstwa ludowego nad władzą wykonawczą są tysiąc razy większe, niż przed trzema laty. Sejm Rzeczypospolitej nie będzie już biłym po twarzy, skępowanym i samotnym człowiekiem. Sejm Rzeczypospolitej nie jest już w Polsce samotny.

Polski obóz demokratyczny ma prawo stwierdzeniem tego faktu zamknąć pewien rozdział swojej pracy w okresie „pomajowym”.

Mieczysław Niedziałkowski.

## POSIEDZENIA KIEROWNICZYCH CIAŁ PARTYJNYCH

C. K. W.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. odbędzie się we

czwartek, dn. 12 września, o godz. 11 i w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

SEKRETARJAT GENERALNY

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się w piątek, dn. 13 września, o godz. 11 r. w gmachu Sejmu.

Obecność wszystkich towarzyszy psłów i senatorów konieczna.

PREZYDJUM.

## P. ŚWITALSKI CHCE ZWOŁAĆ „konferencję przedstawicieli stronnictw parlamen- tarnych” z udziałem p. marsz. Piłsudskiego

KOMUNIKAT P. A. T.

„Warszawa, 4 września. (PAT.). Pan Prezes Rady Ministrów Świtalski złożył wizytę p. Marszałkowi Daszyńskiemu w dniu 4-go września r. b., podczas której zawiadomił p. marszałka Sejmu, że ma zamiar zwołać konferencję przedstawicieli stronnictw parlamentarnych w sprawach prac budżetowych Izby Ustawodawczej, a to celem uczynienia tych prac rzeczowymi i racjonalnymi. Dotychczasowa praktyka w tym zakresie nie wykazała, by te prace ciała ustawodawczego temu postulatowi racjonalności i celowości czyniły dostatecznie zadość. Konferencja, którą p. prezes Rady Ministrów ma zamiar zwołać, odbędzie się w terminie około połowy września. Bliższy

termin uzależniony jest od powrotu p. Marszałka Piłsudskiego do Warszawy, który na konferencjach, odbytych z premierem, wyraził chęć wzięcia w tej sprawie udziału. W tej samej sprawie p. prezes Rady Ministrów ma zamiar porozumieć się z p. marszałkiem Senatu po powrocie marszałka Szymańskiego do Warszawy.”

Do samej treści komunikatu powyższego powrócimy niebawem. Narazie zaznaczymy tylko, że udzielanie Sejmowi „zbawienych” rad na temat „rzeczowości” i „racjonalności” pracy ustawodawczej nie pasuje ani trochę do „gabinetu pułkowników”.

## Z LIGI NARODÓW

Genewa, 4 września. (PAT.). Szwaјcarska Ag. Tel.). Na odbytym dziś przedpołudniem plenarnem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów jako pierwszy mówca występował delegat chiński Czo-Czu-Wu, podkreślając w swem przemówieniu niezachwianą wolę pokojową Chin. Odpowiedzialność za wypadki na Dalekim Wschodzie — mówił delegat chiński — spada nie na rząd chiński, który dotrzymywał zawsze zobowiązań traktatowych i dotrzymywać ich będzie nadal. Chiny posiadają zaufanie do Ligi Narodów. Powołując się na art. 19 paktu, mówca domaga się rewizji

traktatów, zawartych z Chinami przez europejskie mocarstwa, przy czem zasada całkowitego zrównania praw musi być ściśle uszanowana.

Z kolei przemawiał duński prezes rady ministrów, towarzysz Stanning, żądając wzmocnienia wpływów i autorytetu Zgromadzenia Ligi Narodów. Zastąpienie gwałtu przez metody pokojowe przy rozstrzyganiu wszystkich zatargów międzynarodowych, musi być coraz więcej wprowadzane w czyn. Danja odnosiła się zawsze z powagą do sprawy rozbrojenia, do wdzając tego czynami.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE

Genewa, 4 września. (PAT.). Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło w dalszym ciągu na popołudniowym posiedzeniu środowym rozpoczętą debatę. Senator Dandurant (Kanada) podał do wiadomości, że Kanada również przystępuje do klauzuli fakultatywnej o obowiązkowym rozjemstwie Trybunału Haskiego. Wiadomość tę powitano oklaskami. Następnie Dandurant dał obraz prac Rady Ligi w czasie sesji madryckiej, zatrzymując się specjalnie na sprawach mniejszościowych. Mówca oświadczył, że procedura ochrony mniejszości, a szczególnie procedura postępowania z petycjami, uległa zna-

cznej poprawie, ugruntowując prawa mniejszości. W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele Peru i Boliwii, które to państwa po kilkoletniej przerwie ponownie przystąpiły do prac Ligi Narodów. Poseł peruwiański w Paryżu Corneso doniósł o przystąpieniu Peru do klauzuli fakultatywnej i wysunął projekt utworzenia specjalnej komisji, zadaniem której było szarmonizowanie paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów. W imieniu Boliwii przemawiał Costa du Rels, dziękując Lidze za jej błogosławioną interwencję w czasie konfliktu między Boliwią a Paragwajem.

## STANY ZJEDNOCZONE PRZYSTĘPUJĄ DO TRYBUNAŁU HASKIEGO

Genewa, 4 września. (PAT.). W pierwszej komisji prawniczej w czasie rozpatrywania tekstu protokołu przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału Międzynarodowego w Hadze Sekretarz Generalny Ligi Narodów złożył deklarację zapowiadającą decyzję Stanów Zjednoczonych natychmiastowego przystąpienia do Trybunału. Tekst

deklaracji, opracowanej w swoim czasie przez specjalną komisję przy współudziale radcy prawnego Stanów Zjednoczonych, został jednogłośnie przez pierwszą komisję przyjęty. W ten sposób można uważać sprawę przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału Haskiego za definitywnie załatwioną.

## ŁADNIE SIĘ ZACZYNA

LONDYN, 4 września. (AW). Z Manderli donoszą, iż w pobliżu Chabina wykoł się jedyny dotychczas urucho-

miony, pociąg pocztowy. 13 wagonów zostało zdruzgotanych. Jest wielu zabitych i rannych.

## WYBUCH W PROCHOWNI WŁOSKIEJ

BRESCIA, 4 września. (PAT.). W tu-

skutkiem której 19 osób poniosło śmierć a około 20 odniosło ran.



## Złe się dzieje, gdy podaje się fakty nieściśle o emigracji we Francji

W związku z artykułem p. t.: „Złe się dzieje na wychodźstwie we Francji”, drukowanym w „Robotniku” z dn. 1-go września — otrzymaliśmy następujące pismo od tow. Hieronimki:

Pod tytułem „Złe się dzieje na wychodźstwie we Francji” drukowana była w „Robotniku” korespondencja z Paryża. Autor tej korespondencji upraszcza w sposób niezmiernie łatwy swe zadanie, znajdując główny powód złego bytowania naszej emigracji w stosunku władz polskich do emigracji.

Zdawałoby się więc, że ten temat — już zwężony — na podstawie faktów mu znanych — rozwinięty szerzej i da czytelnikowi jakiś całokształt tych stosunków. Tymczasem znalazł jedną ofiarę, która jakoby jest jedynym złym duchem całej emigracji, w osobie radcy emigracyjnego przy polskiej ambasadzie we Francji, p. Dalbora.

P. Dalbor, według autora artykułu jest zawziętym „klerykałem”, a zarazem gorliwym „sanatorem” i „łatwo sobie wyobrazić jakie owoce może wydać klerykalizm, sprężnięty z sanacją”.

Dobrze by było, aby autor, mówiący o owocach, zrodzonych z klerykalizmu i „sanacji”, oparł na ścisłych danych zarzut, postawiony samemu p. Dalborowi, jako „klerykałowi” i „sanatorowi” w jednej osobie.

Czyż jest prawdziwym np. ten zarzut, że p. Dalbor dąży do likwidacji Polskiego Uniwersytetu, założonego przez Związek Nauczycielski i niechętnie się odnosi do zasłużonego Towarzystwa Pracy Społeczno - Kulturalnej?

Prawda przedstawia się jak następująco:

Oddawna Tow. Pracy Społeczno-Kulturalnej dążyło do połączenia swych usiłowań kulturalnych z Polskim Uniwersytetem w jedno Towarzystwo. I w tym celu oba zarządy niejednokrotnie porozumiewały się ze sobą, nie mogąc jednak znaleźć linii wytyczonej, mogącej pogodzić wspólne usiłowania. W ostatnich czasach obiekcje funduszy zapomogowych przez M. S. Z. obu instytucjom i — coraz bardziej rosnący prąd ku wzajemnemu zbliżeniu — wytworzył taką sytuację, że prawie w jednym i tym samym czasie nastąpiły ogólne zebrania Tow. Pracy Społeczno-Kulturalnej w Paryżu i Polskiego Uniwersytetu Robotniczego w Lille, z wyraźnym celem połączenia obu tych instytucji. Odbływały się przez ten czas też oddzielne konferencje z pp. konsulami, a głównie z p. radcą Dalborem, jako tym „szafarzem” rządowych funduszy subwencyjnych.

Otóż z rozmów, jakie miałem z p. radcą Dalborem — nie wynikały żadne specjalne z jego strony „dążności klerykalne”, ani „polityczne”. Toczyły się jeno żywe dyskusje, w jakich ramach i jakie sfery wpływów kulturalnych ma objąć ta nowa połączeniowa instytucja. Zachodziły tu i zachodzą jeszcze różnice poglądów, ale ani razu nie słyszałem: ani ja, ani mój przyjaciel, ś. p. dr. Jan Jarkowski, dawny prezes Tow. Pracy Społeczno - Kulturalnej, by

z Towarzystwa zrobić ekspozyturę rządową!

Korespondent pisze dalej, że po śmierci ś. p. dra Jana Jarkowskiego pozostali tylko płatni funkcjonariusze, którzy nie okazały niezbędnej odporności ani siły ducha. Ci „płatni funkcjonariusze” są ludźmi ideowymi, więc niech autor artykułu będzie spokojny o ich odporność i siłę ducha!

Dotychczasowe postępowanie p. Dalbora na tę próbę ich nie wystawiało i, mam nadzieję, że nie wystawi — a poza tem oskarżyciel ten zapewne wie, że istnieje cały zarząd Tow. Pracy Społeczno - Kulturalnej złożony z ludzi nie płatnych, którzy potrafiliby odeprzeć zamach na instytucję, zamach — powtarzam — ze strony p. Dalbora, nam niewiadomy.

To są fakty, o których wiem. Może istnieją inne, o których nie wiem, to należałoby je przytoczyć, ale i oświecić dokładnie.

Prawda natomiast jest, że świetnie zebrane ekspozyty przez Związek Nauczycielski na Wystawę Poznańską do pawilonu „Polska na obczyźnie”, jak i mapy szkolne, wyjaśniające dokładnie sieć i rozwój szkolnictwa polskiego we Francji, w liczbie 900 ekspozatów, znalazły się w lamusie. Dodam do tego, że ten sam skandaliczny los spotkał i inne ekspozyty.

Szan. Korespondent pisze, że jedynie uprzywilejowanym na Wystawie był klerykalny Związek Tow. Katolickich, wraz z klerykalnym pismem — „Narodowcem”. O to oskarżony jest p. Dalbor i jego urzędnik, p. Czaplicki.

## TRZY NOWE OFIARY P. PRYSTORA 2 Kasy w Bydgoszczy za jednym zamachem

Bydgoszcz (telefonem). Dzisiaj rozwiązane zostały Zarządy Miejskiej i Powiatowej Kasy Chorych w Bydgoszczy. Komisarzem Miejskiej Kasy w Bydgoszczy został kapitan (jakby się ożyło bez wojskowego) Marian Bem w Bydgoszczy. Do powiatowej Kasy przybył celem obje-

Rzecz ta wydaje nam się tembardziej dziwna, że p. Dalbor energicznie zachęcał wszystkie prawe instytucje na emigracji, aby wysyłały swoje ekspozyty, Dopóki nie będziemy tu mieli niezbitych danych o winie p. radcy Dalbora, a nie zarządu wystawy — nie możemy zarzutu tego podtrzymać.

W końcu wystapiono z najpoważniejszym zarzutem, że p. Dalbor założył organ pro-rządowy „Głos Polski”. Stwierdzam, że to jest nieprawda, gdyż organ ten został założony poza wpływami p. radcy Dalbora.

Jesteśmy zwolennikami pełnej wolności wypowiedzianą się na łamach niezależnych pism, ale uważam za warunek nieodzowny, nawet w stosunku do naszych przeciwników społecznych i politycznych, aby zwalczać ich środkami lojalnymi i nie krzywdzić ludzi, z którymi często nie zgadzamy się — sposobami, pozornie wyglądającymi na prawdę.

„Robotnik” dał wyraz skardze — i nie myśli i nadal tamować uwag krytycznych, pochodzących od ludzi, obeznanych z emigracją, tylko prosi swych informatorów, by z większą dokładnością badali poruszane przez siebie sprawy i ludzi.

Poruszone przez korespondenta kwestie są bezwarunkowo interesujące — i to skłoniło „Robotnika” do wydrukowania omawianej korespondencji, ale umieści on tak samo i niniejsze wyjaśnienie. Do zasadniczej kwestii powrócimy przy innej sposobności.

Hieronimko.

### I w Radomiu też

W dniu wczorajszym otrzymała Kasa Chorych w Radomiu dekret rozwiązujący Radę i Zarząd Kasy, oraz ustanawiający Komisarza Rządowego. Na stanowisko to został powołany ppłk. w stanie nieczynnym Jan Pilarz. Nowy Komisarz objął natychmiast urządowanie. Jako powód rozwiązania podano przekroczenie normy lecznictwa o 1,3 proc. (wyraźnie jeden i trzy dziesiąte).

Warto zaznaczyć, że zarówno bilanse roczne jak i surowe bilanse miesięczne zostały przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń zatwierdzone i nigdy przez nikogo nie były kwestionowane.

Rozwiązanie Zarządu Kasy Chorych wywołało silne oburzenie wśród robotników radomskich i na ręce tow. Grzecharowskiego wpływają protesty robotników z wszystkich fabryk.

### SPROSTOWANIE

W związku z notatką p. t. „Pogłoska” zamieszczoną w nr. 245 „Robotnika” z dnia 31 ub. miesiąca donoszącą, iż „Przedświt” otrzymał listy polecające od min. komunikacji inż. Kühna w związku z przygotowywanym przez to pismo

„numerem komunikacyjnym” — referat prasowy Ministerjum Komunikacji prosi nas o sprostowanie, iż p. min. Kühn żadnych listów polecających „Przedświtowi” nie dawał.

## WZBURZENIE WŚRÓD ROBOTNIKÓW TYTONIOWYCH

Zarząd Główny Związku Zaw. Robotnic i Robotników Przem. Tytoniowego w Polsce, na nadzwyczajnym posiedzeniu, odbytem 1 b. m. w Warszawie, z udziałem przedstawicieli wszystkich większych fabryk tytoniowych z całej Polski, powołał następujące uchwały: „Zarząd Główny stwierdza, że na terenie wszystkich prawie fabryk tytoniowych zmniejszona została produkcja wyrobów tytoniowych, wywołana ograniczeniem przez Dyрекcję Monopoli programu produkcyjnego. Pomimo to Dyrekcja bardzo intensywnie narzuca normy wydajności pracy, często ponad siły robotnic i robotników.

Długotrwałe przewlekanie sprawy wysuniętych oddawna przez Związek postulatów jak: wprowadzenia statutu emerytalnego dla robotników tytoniowych; uregulowania sprawy 13-ej pensji, i wyrównania plac oraz deputatów tytoniowych; przyznania 40% dopłat do zasiłków Kas Chorych podczas choroby; wreszcie — posunięcia Dyrekcji Monopoli o charakterze tak zwanym „porządkowym”, jak nieprzyjmowanie delegacji robotniczych i t. p., świadczą o bardzo lekkomyślnym stosunku Dyrekcji do najbardziej nawet palących potrzeb robotniczych. Wszystko to wywołuje nastroj niezadowolenia i niepokoju wśród robotników Monopoli.

W tej sytuacji Zarząd Główny wzywa ogół robotnic i robotników tytoniowych do dalszego skupiania się w szeregach organizacji i energicznego przygotowywania się do przeprowadzenia walki o wysunięte przez Związek postulaty, oraz

przeciw nadmiernemu zwiększaniu norm wydajności pracy.

Zarząd poleca Komitetowi Wykonawczemu opracowanie i rozesłanie wszystkim Oddziałom projektu umowy zbiorowej, celem przedyskutowania zawartych w niej postulatów, ustalając zasadniczo, że zawarcie umowy zbiorowej, jak w Monopolach Tytoniowych innych krajów, jest koniecznym dla zabezpieczenia interesów ogółu robotników.

Zarząd poleca Komitetowi Wykonawczemu przeprowadzić ankietę wśród lokalnych organizacji w sprawie norm wydajności pracy, oraz w sprawie braków w przepisach, normujących prawa i obowiązki robotników Monopoli Tytoniowego.

W końcu Zarząd Główny postanowił przystąpić do organizowania robotników zajętych przy wykupie i fermentacji tytoniu, którzy pomimo, że pracują do dziesięciu miesięcy w roku, nie korzystają z praw, przysługujących robotnikom Monopoli.

Poza tem uchwalono jednomyślnie protest przeciw „rozwiązywaniu wybranych władz Kas Chorych i zastępowania ich mianowanymi komisarzami, co podrywa znaczenie a nawet byt tych instytucji, mających na celu ochronę zdrowia robotników.”

Postanowiono również zaprotestować w Dyrekcji Monopoli przeciw egzaminowaniu rzemieślników, którzy pracują już po kilka a nawet kilkanaście lat w fabrykach tytoniowych i wywiązują się dobrze ze swoich obowiązków.

## „PRAWO WALKI”

Wczorajszy „Głos Prawdy” udawadnia w dłuższym artykule wstępnym, że Rząd ma prawo walczyć ze swymi przeciwnikami politycznymi, zwłaszcza, gdy sam jest przez tych przeciwników atakowany.

„Głos Prawdy” zapominał wszakże o

jednej rzeczy: Państwo nie jest „własnością prywatną” danego składu osobistego ministrów, aparat państwowy nie istnieje po to, by pomagać im w zachowaniu portfeli, pieniądze podatników nie są przeznaczone dla tego celu.

A o to właśnie się rozchodzi...

## WYCIECZKA T. U. R. DO POZNANIA

Druga wycieczka Zarządu Głównego T. U. R. na P. W. K. wyrusza z Warszawy w sobotę dn. 7 b. m. o godz. 23.40. Zbiórka uczestników na Dworcu Głównym Odjazdowym, w sali sprzedaży biletów po prawej stronie, koło kiosku „Ruchu” o godz. 22.40. Wycieczkę prowadzi tow. senator St. Kociński.

Następna i już ostatnia w tym sezonie trzydniowa wycieczka T. U. R. odbędzie

się dn. 21 września. Będzie to wycieczka ogólnokrajowa pod kierunkiem t. posła Z. Piotrowskiego. Między innymi, bierze w niej udział grupa towarzyszy ze Śląska Cieszyńskiego z tow. posłem T. Regierem na czele.

Sekretariat Generalny T. U. R. przyjmuje zgłoszenia i udziela informacji: Ul. Czerwonego Krzyża 20, dom Z. Z. K., tel. 325-03, od 5 — 7.

## Dalsze rugi komisarskie W KRAKOWSKIEJ KASIE CHORYCH

„Naprzód” donosi: W ubiegły czwartek tow. Stanisław Kruczkowski otrzymał od komisarskiego rządowego krakowskiej Kasy Chorych, dra Kolkiewicza, 3-miesięczne wypowiedzenie posady. W kilka dni później otrzymał 3-miesięczny urlop „ze względów służbowych”. Tow. Kruczkowski jest sekretarzem Związku metalowców.

## TOWARZYSZ Michał Jędrzejewski

Pogrzeb Zmarłego w dn. 2 września tow. Michała Jędrzejewskiego, odbędzie się dziś, dnia 5 września, o godz. 1-ej popoł., z domu przy ulicy Grójeckiej 70, na cmentarz na Bródnie.

Stow. b. Więźniów Politycznych uprasza swych członków o wzięcie licznego udziału w pogrzebie.

MIECZYSLAW WEINERT.

## Hic Incipit Patriae Amor

Radość z powrotu Jahułczyna, jaka ogarnęła Wołodję z żywiołową siłą, jak z powrotu zbawcy, zaczęła wkrótce maleć, pełzną — przeszła wreszcie w żal, prawie beznadziejny. Cóż z tego, że tamten wrócił, że przywiózł „dane” do pracy nad wolnością — nad odkuciem Prometeusza ze skał Kaukazu — cóż z tego, gdy jemu, Wołodji, osobiście tę wolność zabrano. Cóż z tego!

I patrząc na szary, jak zwinięta blaszka ze starego srebra, z purpurowymi pręgami żaru list Jahułczyna, gorejącego powoli na popielniczce — mój głębię z uporem depresji, ogarniającej go coraz bardziej:

— Cóż z tego! Między mną teraz a tem, co ty, Jahułczynie, określiłeś, jako ludzkość, dążącą do wyzwolenia, istnieje związek bardzo wątpliwy, oddziaływania żadnego. Skończyło się.

Ale nagle, jakby dogasający w czerni popiołu żar przenosił się do jego duszy, otrząsnął się z zadumy, postanowił zobaczyć się z Jahułczynem.

— Coute que coute — muszę. Obmyślił plan. Gospodynę poprosił o doreczenie listu, który napisał, Katji do laboratorium; dziś było święto, nie zastałby jej w pracowni, a na pójście do jej mieszkania, na przed-

mieściu, już nie starczyło czasu. Katja zobaczy się z Jahułczynem, powie mu, by przyszedł pojutrze do koszar, pod pozorem, że ma ważne wiadomości od jego rodziców; tak będzie najlepiej.

Było to proste, naturalne; ale cóż mu z odwiedzin w miejscu, gdzie ściany mają setki oczu i setki uszu; gdzie na straży ludzkich ust, a może serca i myśli, dwugłowy orzeł zeruje bezprześcannie. Nie tak to urządzi — musi poprosić kaprała, by mu pozwolił wyjść razem, na godzinę. A wtedy, już pójdą gdzieś i pomówią z sobą, jak człowiek z człowiekiem, jak ci, co się rozumieją... co razem cierpieli, walczyli, i jeszcze cierpieć i walczyć będą.

— Ale z osobna... z osobna... zdawały się odpowiadać jego myśli, lecające stada wron, które obśadyli kilka drzew w ogrodzie, przyległym do koszar.

— Tak... skończyło się... — myślał Wołodja smutno — skończyło się... Teraz zaczęło się... „Hic incipit...”, jak to powiedział Katja — „amor patriae”, czy nie?

— Czyżby naprawdę? — pytał się sam siebie z powątpiewaniem — czyżby naprawdę tylko „patriae amor”?

I uśmiechnął się do stada wron,

jakby ich prosząc, by zaniósł tę jego wątpliwość do Katji i powiedział jej...

A stado wron, ponuro kracząc, podniosło się w powietrze, i od topotu ich skrzydeł żalonych śmiło się Wołodji przed oczami.

### III.

W małej izbie, w sklepieniu, rozdał kamery, w chmurze dymu z jakuckiej fajki, którą palił Jahułczyn, siedzieli i rozmawiali, jak za dawnych, dobrych czasów w cukierce Iljewa w Tule.

Wołodja, choć już przyzwyczał się trochę do szarej bluzy i paska, wobec Jahułczyna, ubranego w angielski garnitur, czuł się dziwnie nieswojo.

Najprzód Jahułczyn opowiadał o swym pobycie zagranicą. Mówił zwięźle, sennym głosem, przerywanym napadami kaszlu od czasu do czasu. Jego osobiste dzieje nieciekawe, albo raczej o tyle ciekawe, o ile stanowią jedną z Sprawy. Gdyby nie to — życie nie miałyby żadnej wartości. Z okresów, na które tak, ludzkie, najwięcej warta epoka pożądaną, faza wyteżonej woli ku czemuś, projekcja na zewnątrz. Otóż, czy owak, podzielić można życie w życiu głupców, a raczej intelektualnie i moralnie niezdrowych ludzi, ta faza stanowi okres najdłuższy, ale zarazem i najjałowszy. Czegoż bo ludzie nie pożąda! A wszystkie razem wzięte ich pożądaniasa

raczej rozprasaniem, niż skupianiem czegoś do siebie, i z siebie. Jest to atrofja ich energii, z nadmiaru jej różnorodności, różnokierunkowości. Powierzchnia, która nie kryje głębi... Ale inaczej się ma rzecz ze Sprawą. Pożądać trzeba stałe, z uporem manjaka, a stanie się kiedyś. Tak, jak inni naprzykład kobiety, lub pieniądze, tak on pożąda Sprawy, jej zwycięstwa, kiedyś, kiedyś...

— Gdy już nie będziemy żyli — cicho przerwał Wołodja.

— Myślisz się, Kochanie. Nie będę żył ja, nie będziesz żył ty, ale rasa twoja żyć będzie zawsze.

— To jest pojęcie, łącznik niekonkretny... a zwycięstwo będzie czemś konkretnym, trójwymiarowym, spodziewam się.

— I tu się mylisz, Wołodja. Nie pomyślałeś, że Sprawa jest dziełem ducha, nie tylko ciała. Przez niego dopiero kształtuje się forma zewnętrzna. W niej, już teraz, są zarody tego, co będzie, co przyjdzie... niby nasiona, w łonie ziemi schowane... A my przecież żyjemy: my i ci, co przyjdą, będą z nas... my i oni jesteśmy razem tą ziemią, która przechowa, i której warstwy odgórne zobaczą kiedyś plon.

— Mówisz przedziwnie... ale jakoś w tonie: Królestwo moje nie jest z tego świata”. Ale pozwól — mnie zawsze brakło zmysłu do mistycyzmu. Ja, mówiąc o konkretności zwycięstwa, miałem prostru na myśli głodnych, wzutych, zdeptyanych.

Którzy przecież kiedyś, kiedyś, chociaż dziś dalej do tego, niż kiedykolwiek...

— Którzy kiedyś przecież dojdą do tego, by nie pozwolili sobie być wzutymi, zdeptyanymi... A gdy do tego dojdą — już nimi nie będą, bo będą sami z siebie konkretną realizacją Sprawy — dokończył Jahułczyn apodyktycznie i zapanowało milczenie.

W chmurze dymu jaśniała jego trójkątna twarz, wyniosła czoło, jak z kości słoniowej, lśniły siwiejące już włosy, płonęły błękitnym żarem oczy. Wołodja siedział zamyślony, podparłszy łokcie na stole... Patrzył w przywódcę.

Małe, ukryte w tapetach drzwi — ki drgnęły i ukazała się stara, pomarszczona szynkarka w chustce na głowie. W rękach złotych, jak kość inkrustowana, niosła blaszaną tacę, a na niej dzban z kwasem, butelkę koniaku i szklanki.

Jahułczyn nalał do szklanki kwasu, dołął koniaku i wypił. Tak pił zawsze. Szklanka Wołodji stała napełniona do połowy.

— Nawet pić nie mogę... — mówił aby coś mówić, nim kantyniarka zamknęła drzwi za sobą.

Jahułczyn się ożywił, wyprostował zgarbione plecy, nałożył fajkę. — Pić będziesz mógł, tylko później, w polu. Oj, doskwierzy ci pragnienie...

(D. c. n.)



## LISTY Z GENEWY

## Z HAGI NAD LEMAN

(Od naszego specjalnego wysłannika)  
1 września.

Niedziela. Ostatnia przed zgrupowaniem Ligi Narodów, które, jak wiadomo, zbiera się rokrocznie w pierwszy poniedziałek września. Zjeżdżają delegacje, Genewa zapelnia się.

Ci, którzy główną odgrywają rolę w Lidze i do których przysięga jest uważana, zbierają się rokrocznie w ciągu całego września, tym razem przyjeżdżają nie z własnych krajów, lecz z obcego miasta Hagi. Zaledwie starczyło czasu na przejazd z Hagi, po zakończeniu konferencji w sobotę, na rozpoczęcie Zgromadzenia w poniedziałek.

Wbrew złośliwym przepowiedniom pesymistów i krótkowidzów politycznych, przywożą z sobą z Hagi dobre wiadomości i pozytywne wyniki pracy. W sprawach najgłośniejszych przyjęcia planu spłat, odszkodowań i ewakuacji Nadrzei — osiągnięto porozumienie zasadnicze. Podczas trwania obrad genewskich, z których zapewne wyjdą ogólne wskazania dalszej pracy nad rozbrojeniem i arbitrażem, pracować będą liczne komisje, wyłonione na konferencji haskiej i przygotowywać będą konkretne wnioski do zatwierdzenia pełnej konferencji, która się zbierze w październiku. Równolegle tedy będą pracowały i Zgromadzenie i Konferencja haska.

Dzielo, dokonane w Hadze, rozpoczęło było przed rokiem w Genewie, podczas zeszłorocznego Zgromadzenia, na tem dorocznym ogólnym „rendez-vous” polityków świata. Wtedy postanowiono zwołać naradę rzeczoznawców finansowych dla opracowania planu spłat. Bez Genewy nie byłoby Hagi, albo, przynajmniej, przyszyby późniejszy i mniej pomyślny warunkach.

Odwrótnie, bez pomyślnego załatwienia spraw, będących przedmiotem dyskusji w Hadze, trudnoby było sobie wyobrazić, jak wyglądałoby tegoroczne Zgromadzenie, w jak kłopotliwej i nieznosnej znalazłoby się sytuacji.

Nie łatwiejszego, jak kpić z Ligi i Lidze wymyślać. O poklask łatwo i nawet o dobry dowcip polityczny. Ale na tego rodzaju łatwe sukcesy czas mija. Haga jest jeszcze jednym dowodem użyteczności Ligi Narodów i jej znaczenia w życiu międzynarodowym. Niemasz zagadnienia, któreby nie otarło się o Ligę. Wyjątki będą coraz radsze w miarę jak stosunek rządów do Ligi będzie uczciwszy.

\*\*

Rozpoczynające się jutro Zgromadzenie odbywać się będzie pod znakiem Hagi. Z uczuciem ulgi i zadowolenia przystępuje jutro Liga do pracy. Od dziesięciu lat rozpatrywana trójkrotna: arbitraż, bezpieczeństwo, rozbrojenie — na pomyślniejszy i zycielwszy trafia grunt po porozumieniu haskiem.

Omyłka, zdaniem naszym, byłoby jednak sądzić, że tegoroczne Zgromadzenie przyniesie jakieś rozwiązanie i traktaty w rodzaju choćby słynnego protokołu genewskiego. Zanosi się na to, że poddane będą rewizji dotychczasowe poglądy na to kardynalne zagadnienie powojenne i główne linie dalszego działania będą zakreślone. Doświadczenie ostatnich paru lat nauczyło stopniowego załatwiania poszczególnych konkretnych zagadnień, wiążących się ograniczenie w pewną całość, nie połączonych jednak formalnie żadnym ogólnym postanowieniem. Przykłady: Locarno, Haga, usiłowania osiągnięcia porozumienia w sprawie zbrojeń morskich, projekty traktatów arbitrażowych.

Wydaje się, że w tym kierunku pójdą dalsze prace Ligi, i że tegoroczne Zgromadzenie ograniczy się do wytknięcia linii w dwóch — trzech sprawach: rozbrojenia morskiego, formuły arbitrażowej Trybunału haskiego i ograniczenia zbrojeń lądowych. Tyle, jeżeli chodzi o rzeczy konkretne. Bo, pozmie, bardzo będzie głośno o Pan-Europie, o Stanach Zjednoczonych Europy. Głośno i dużo, ale narazie jeszcze bez doraźnych rezultatów.

J. S.

**Spiechuj raz**  
a śle będzie z pijak  
**HERBATE I TONA**

## Co się dzieje w Palestynie?

I.

## I. KRWAWY WYPADKI W PALESTYNIE.

Od kilkunastu dni świat jest zalarmowany niepokojącymi wieściami nadchodzącymi z Palestyny, o krwawych walkach pomiędzy Arabami i Żydami. Głównymi ogniskami tych walk są liczne — rozsiadane po całym kraju — kolonie żydowskie, oraz ważniejsze miasta Palestyny, jak Jerozolima, Jaffa, Haifa, Zefath, Tel-Aviv oraz Hebron. W tem ostatnim mieście rozegrała się najbardziej krwawa tragedia ostatnich dni.

Siedmdziesięciu trzech Żydów zostało skrytobójczo wymordowanych, w tem 12 obywateli amerykańskich i 30 polskich. Ogólna liczba ofiar, jak dotąd, jeszcze nie jest ustalona. Urzędowe komunikaty podają liczbę zabitych na 193 (w tem 125 Żydów, 64 Arabów i 4 chrześcijan), a liczbę rannych na 500 (około 200 Arabów, 210 Żydów i 90 chrześcijan). Cyfry te są niepełne, gdyż obejmują tylko ofiary z miast i kilku osad. Według źródeł żydowskich liczba zabitych dochodzi do 500, a liczba rannych przekracza 1000.

Trudno zresztą zorjentować się dokładnie w sytuacji, gdyż cała prasa palestyńska, została przez władze zawieszona, a w kraju ogłoszono stań obłożenia, oraz zaprowadzono ostrą cenzurę depesz i listów. O sytuacji w Palestynie możemy więc sądzić jedynie z oficjalnych komunikatów rządowych, które z natury rzeczy nie mogą być obiektywne. W każdym razie spokój nie został jeszcze przywrócony, pomimo skoncentrowania w Palestynie dziesięciu tysięcy żołnierzy angielskich i sprowadzenia eskadry samolotów oraz krążowników wojennych.

Stroną atakującą są oczywiście Arabowie, ale koloniści żydowscy — dobrze uzbrojeni i przyzwyczajeni do walk — zareagowali wszędzie krwawo na napady arabskie. Pomimo fizycznej przewagi kilkakrotnie liczniejszych Arabów, padło maho-metan prawie tyle, ile Żydów i tem tylko można tłumaczyć, że walki nie przybrały charakteru masowej rzezi. Liczebna przewaga Arabów jest jednak tak znaczna, że może zadać śmiertelny cios kolonizacji żydowskiej.

## II. ŚCIANA PŁACZU W JEROZOLIMIE.

Bezpośrednią przyczyną zajść był wypadek przy „Ścianie Płaczu”. Ściana ta jest jedyną pozostałością po zburzonej przez Rzymian Świątyni Salomona i jest miejscem najbardziej czczonym przez Żydów całego świata.

Wcisnięta w labirynt wąskich uliczek Jerozolimy „Ściana Płaczu” graniczy z jednej strony z meczetem Omara, a z drugiej z uliczkami i podwórzami, na których odbywają się pod gołym niebem u stóp „Ściany Płaczu” modlitwy Żydów, przybyszających do tego „świętego” miejsca z całego świata.

Po drugiej stronie muru t. j. w meczecie Omara modlono się od wieków po arabsku. Do żadnych zajść nigdy nie dochodziło. Dopiero po ogłoszeniu t. zw. „deklaracji Balfoura” antagonizm żydowsko - arabski zaostriżył się i osiągnął swój kulminacyjny punkt w 1920 r., kiedy to Arabowie po raz pierwszy napadli na modlących się Żydów i urządzili krwawą rzeź.

Krwawe starcia arabsko-żydowskie powtórzyły się w ubiegłym roku, podczas Świąt Wielkanocnych z powodu drobnotki. Mianowicie Arabowie wystąpili z żądaniem, aby Żydzi usunęli parawan, który stosownie do przepisów ich religii oddzielał modlących się mężczyzn od ko-

biet. Władze angielskie, którym antagonizm żydowsko - arabski jest na rękę, nakazały usunięcie ścianki. Żydzi odmówili i na tem też doszło znowu do krwawych starć.

W roku bieżącym Naczelną Radą Muzułmańską w Palestynie postanowiono pod pozorem konieczności uporządkowania ruchu ulicznego i remontu „Ściany Płaczu”, wybić w niej furtkę, która łącząc dwie ścieżki do uliczki, otwierała dostęp przechodniom — Arabom — na miejsce modlitw i nabożeństw żydowskich. Wobec gwałtownych protestów żydowskich wybić otworu w „Ścianie Płaczu” zostało chwilowo wstrzymane. Ale dwa miesiące temu władze angielskie cofnęły zakaz. Roboty zostały wznowione, a wraz z nimi ponowiły się starcia, które przybrały ostatnio tak olbrzymie rozmiary.

## III. KTO WYWOŁAŁ KRWAWY ZAJŚCIA?

Byłoby oczywiście rzeczą naiwną przypuszczać, że „Ściana Płaczu” jest jedynym powodem zatargów. Krwawe zajścia są rezultatem antagonizmu arabsko - żydowskiego, a na to, aby je wywołać, złożyło się szereg skomplikowanych przyczyn. Częściowo przyczynił się do nich ruch pan-arabski, który ogarnia powoli cały Wschód (Syria, Palestyna, Arabia, Mezopotamja i Transjordanja), a którego centrum znajduje się obecnie w Kairze. Pewną rolę — czysto lokalną — odegrała również zacięta

walka o wpływy wśród ciemnych mas arabskich pomiędzy dwoma potężnymi rodami: Huseinitami i Nashabitami. Huseinici rozpętali świadomie burzę, aby utrzymać się w Najwyższej Radzie Muzułmańskiej. Najwięcej jednak przyczyniła się do krwawych zajść Wielka Brytania, która zorganizowała „bunt Arabów” przez słynnego pułkownika Lawrence’a, aby przez wygrywanie przeciwko sobie rozmaitych plemion, utrwalić panowanie Anglii na Bliskim Wschodzie. Palestyna bowiem jest obecnie jednym z najważniejszych punktów na Bliskim Wschodzie, gdzie krzyżują się interesy największych mocarstw. Dla Anglii Palestyna jest nadzwyczaj ważnym etapem zarówno na drodze do Indji jak i do Egiptu i kanału Sueskiego. Chcąc się utrzymać na tych terenach, Anglia zaszczytowała Arabów „deklaracją Balfoura”, wywołując tem nieunikniony antagonizm arabsko - żydowski i odwracając uwagę Arabów od Wielkiej Brytanii. Polityka ta — jak wiadomo — jest przez Anglię stosowaną z nie-małym powodzeniem również w Indjach.

W każdym bądź razie grunt w Palestynie musiał już być przedtem silnie podminowany, tak, że wystarczyła jedna iskra, aby wywołać pożar. Rolę materjału wybuchowego odegrały w tym wypadku Sjonizm i Deklaracja Balfoura.

Ignacy Klikański.

## Kronika polityczna

## SPRAWA NADZWYKZAJNEJ SESJI SEJMOWEJ.

W kołach politycznych uważają uchwałę Str. Narodowego w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej za posunięcie agitacyjne. Jest bowiem rzeczą jasną, że poważna akcja w tym kierunku mogłaby być podjęta jedynie z inicjatywy stronnictw lewicy.

## KONFISKATA

## „DZIENNIKA LUDOWEGO”.

Wczorajszy „Dziennik Ludowy” został skonfiskowany za trzy artykuły zatytułowane: „Szkoła”, „Angielskie kapitały na usługach konserwatywnych sanatorów” i „Konkurs”.

## B. PREMIER BARTEL POWRACA NA POLITECHNIKE.

B. premier Bartel bawi obecnie w Paryżu i kontynuuje rozpoczęte latem roku ubiegłego w Bibliothéque Nationale studia nad pracami do przygotowywanego drugiego tomu „Perspektywy w malarstwie”.

Jak się dowiadujemy, b. premier Bartel powróci do kraju w końcu bieżącego miesiąca i uda się do Lwowa celem podjęcia wykładów na tamtejszej politechnice.

## OGŁOSZENIE PAKTU KELLOGA W „DZIENNIKU USTAW”.

W „Dzienniku Ustaw” z 4 września ukazał się traktat przeciwwojenny podpisany w Paryżu dnia 27 sierpnia 1928 r. (pakt Kelloga) ratyfikowany przez Polskę oraz traktat ekstradycyjny między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Francuską podpisany w Paryżu 30 grudnia 1925 r. Jednocześnie ukazała się konwencja między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Francuską o ochronie sądowej i prawie ubogich.

Powązkowskie Koło Młodzieży T. U. R. im. L. Misiółka, Dzielna 95, u rządzą wspólnie z dzielnicą PPS. „Powązki”

Odczyt tow. posła Niedziałkowskiego n. t.: „Socjalizm jako ruch między-narodowy”

w dniu 6 września o godz. 7 wiecz.

## PARLAMENTARZYŚCI FRANCUSCY W WILNIE

Parlamentarzyści francuscy, którzy onegdaj o godz. 23-ej 45 opuścili stolicę, żegnani serdecznie na Głównym dworcu przez posłów i senatorów, członków komitetu i t. d., przybyli do Wilna specjalnym pociągami wczoraj w środę, 4 b. m. o godz. 8.40 rano. Wilno zgromadziło gościom nader gorące i entuzjastyczne powitanie.

Wycieczka rozpoczęła dziś przed południem zwiedzanie miasta. Zwiedzono najpierw Bazylikę, potem kościół św. Jana, Uniwersytet Stefana Batorego i kościoły św. Anny i Bernardyński. Po drodze deputowani francuscy weszli na górę Zamkową, zachwycając się mało-

wniczem położeniem Wilna. W drodze powrotnej zwiedzono kościół Piotra i Pawła, dokąd udano się samochodami. Zatrzymano się koło nowowbudowanej szkoły technicznej oraz zwiedzono dokładnie szkołę powszechną imienia pierwszego prezydenta Rzplitej Narutowicza. Następnie kilku deputowanych francuskich udało się do dzielnicy żydowskiej i zwiedzała synagogę. O 2-ej popołudniu komitet podejmował wycieczkę w klubie szlacheckim śniadaniem. Popołudniu wycieczka wyjechała do Nowej Wilejski celem zwiedzenia tamtejszych okolic.

## PRZEGLĄD PRASY

„Polska winna otrzymać mandat nad Palestyną”.

„Nasz Przegląd” w artykule dyskusyjnym p. Dawida Sochera wystąpił z wielce oryginalnym projektem, aby mandat palestyński otrzymała Polska, a to przede wszystkim dlatego, iż Polska zainteresowana jest w masowej emigracji Żydów do Palestyny. W związku z tym sensacyjnym choć mocno nierealnym pomysłem A.B.C. zwróciło się z zapytaniem do szeregu wybitnych polityków, co o tem projekcie sądzi. Pos. **Stroniskiemu** rzecz cała bardzo się podoba, — widzi jednak nieprzezwyciężone trudności w jej realizacji.

Najkrócej odpowiedział, chwytając na tomiasz całą istotę sprawy i całą jej naiwność, tow. pos. **Niedziałkowski**:

„Jeżeli Anglia nie ma nic przeciwko temu, to ja także nie”.

Bo przecież naiwni mogą sądzić, że Anglia zrzekłaby się mandatu w Palestynie, położonej w węzłowym miejscu imperium brytyjskiego na drodze między Egiptem a Indjami. A zresztą, trudności sprawowania tego mandatu dla Polski, która ma wiele własnych istotnych spraw do rozwiązania — byłyby nie do przewyżyczenia.

Ciekawie też zagadnienie to ujął p. **St. Thugett**:

„Dziwię się, że „Nasz Przegląd” ma zaufanie do Polski w Palestynie, a nie ma go w Warszawie”.

„Uczciwa broń”.

Na innym miejscu odpowiadamy „Głosowi Prawdy” na jego do nas pretensje, iż „Robotnik” zarzuca sanacji, iż ta prowadzi z nami walkę. Odpowiadamy, że nie o samą walkę nam chodzi, ale o brudne metody tej walki, o to że w zwalczaniu nas sanacja używa aparatu państwowego, pieniądze państwowych, że rząd w plonnej zresztą nadziei osłabienia P. P. S. łamie obowiązujące ustawy i niszczy samorząd. Redaktorzy „Głosu Prawdy” dobrze o tem wiedzą, ale wolą udawać greków i przekreślać kota ogonem. Tu zresztą chodzi nam tylko jeszcze o jedno. Organ p. **Koca** broni p. **Prystora** w jego walce z **Kasami Chorych** i akcję tę nazywa „odpartyjnieniem”, a jednocześnie w tym artykule czytamy nawoływanie, by opozycja „walczyła bronią uczciwą, w godziwej dobytej intencji”.

Czy w „godziwych intencjach” p. **Prystor** wyrzuca na bruk wieloletnich fachowców kasowych, zastępuje ich w 99% wojskowymi ignorantami, tylko dlatego, że są to bebecchy, lub bebesowcy. I czyż „uczciwą bronią” jest nazwanie tego kosztownego (odszkodowania) niszczenia Kas — „odpartyjnieniem” — co czyni „Głos Prawdy”?

Medice, cura te ipsum! — (lekarzu, lecz się sam).

„Opozycjoniści” w obronie rządu.

Przeciwko zwołaniu nadzwyczajnej sesji najbardziej zaciecie wystąpił „Przedświt”. Bez przytomności zarzucha opozycji, a w szczególności P. P. S. przeróżne zbrodnie. Zapomniało biedaczysko, że przecież bebesowski kongres w Katowicach uchwalili, iż **B. B. S.** też, pozał się Boże, jest w opozycji.

Haga.

„Kurier Warszawski” daje ocenę wyników konferencji w Hadze ze swego punktu widzenia. Wbrew innym pismom endeckim, które biadają, iż w Hadze „entente cordiale” została rozbita wyraża odrębną opinię, twierdząc, iż fakt przetrwania ostatniego tygodnia konferencji „świadczą raz jeszcze że „entente cordiale” stoi ponad chwilowymi nastrojami poszczególnych osób, lub stosunków.”

St. D.

## Czasopisma nadesłane

„NASZA WALKA”, Miesięcznik Socjalistyczny, Warszawa. Nr. 6. 1929. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Przejazd Nr. 13. Tel. 408-85 Konto czekowe P. K. O. Nr. 17616.

Na treść numeru składają się następujące artykuły:

**E. Hofman**: Wojna i proletariacki internationalizm. **Wiktor Alter**: Jeszcze o jedność socjalistycznej. **Emanuel Szerer**: Socjalizm a sjonizm. **L. Hartner**: System materializmu historycznego. **M. Anhalt**: Kapitalizm w fazie związków monopolistycznych.

Prócz tego — ciekawe przeglądy: m. in. Literatura socjalistyczna o wojnie.

Cena egz. ładnie broszurowanego — 70 gr. Prenumerata 3 num. — 2 zł. Wpłacać można czekiem PKO. Nr. 17616.

Pismo to, — jedyny w języku polskim ukazujący się polityczny miesięcznik socjalistyczny, — możemy towarzyszyć gorące polecić.

## KSIĄZKI SZKOLNE

do wszystkich szkół

posiada na składzie  
„Księgarnia Robotnicza”  
Warszawa      Warecka 9.



## AKCJA MASOWA P. P. S.

### WIELKI WIEC POLITYCZNY W SANOKU.

Dnia 15 sierpnia b. r. o godz. 10 rano w sali kina „Uciecha” odbył się wiec P. P. S. Wiec zgalił tow. Szczudlik. Na przewodniczącego poproszono tow. Kumorowskiego, na sekretarza tow. Lisowskiego.

Tow. senator J. Danielewicz wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej.

Drugi z kolei zabrał głos tow. Staszczak, omawiając miejscowe stosunki i nowe zarządzenia p. komisarza w Kasie Sanockiej, po rozwiązaniu Zarządu Kasy Chorych. Ponieważ nikt z zebranych głosu nie zabierał, prezydium wiecu przedłożyło rezolucję, protestującą przeciw rozwiązaniu Władz Autonomicznych Kas Chorych, wycofaniu z Sejmu ustawy o ubezpieczeniu robotników od starości i niezdolności do pracy i wyrażającą uznanie dla Władz Naczelnych P. P. S. i Klubu Posłów i Senatorów.

Rezolucja została przez zebranych przyjęta jednogłośnie.

### PLESZEW WIELKOPOLSKI.

Dnia 21-go b. m. odbyło się zebranie P. P. S. oraz sympatyków. Przewodniczył na konferencji tow. Miastkowski, sprawę sytuacji politycznej i wyborów do Rady Miejskiej referowali tow. tow.: Fijałkowski i Szczepanek; po dyskusji uchwalono rezolucję przeciwko wycofaniu projektu ustawy o zabezpieczeniu na starość oraz protest przeciw niszczeniu samorządu Kas Chorych przez ministra Prystora.

### NIEDZWIEDZ.

Dnia 25 sierpnia b. r. odbył się wiec P. P. S. w Niedzwiedzu. Na wiec ten przybyło bardzo dużo słuchaczy z okolicznych wsi.

## „POLITYKA SOCJALNA” W PRZYRODZIE

Życie gromadzkie pszczoł, mrówek, lemingów, śledzi i łososi i długiego szeregu innych niższych lub wyższych zwierząt, ptaków, płazów, ryb i owadów dało niejednemu poecie w rodzaju Kiplinga, Maeterlinka lub Dyakowskiego sposobność do wysnuwania precyzyjnych obrazów stosowania przez przyrodę zasad spółdzielczości, solidarności „społecznej” i celowego podziału pracy.

Niedawno dwaj wybitni uczeni amerykańscy, sławni wynalazcy insuliny Bunting i Jackson, profesorowie uniwersytetu w Toronto w Kanadzie, zajęci byli szczegółowym badaniem „Ambrozji”—rodzaju żelatyny, którą pszczoły pracownice karmią swą przyszłą królową pszczoł.

„Ambrozja” ta staje się przyczyną i źródłem wszystkich królewskich zdolności i talentów przyszłej królowej ula; ona pozwala jej wzrosnąć znacznie przewyższając swe robotnice. Ona czyni ją zdolną do macierzyństwa; ona też przedłuża jej życie nie raz do lat 8 i dłużej, podczas gdy zwykła pszczołka-pracownica żyje ledwie kilka lub kilkanaście tygodni.

Uczeni badacze pszczoł (i mrówek?) doszli do przekonania, że różnice „społeczne”, dzielące różne kasty w państwie pszczoł jak wywyższenie królowej ponad kilkudziesięciu-tysięczny tłum skromnych i pracowitych robotnic, oraz przywileje zbrojnych rycerzy i nieulecznych trutniów, że jednym słowem cała drabina „społeczna” w państwie

Po uważnym wysłuchaniu przemówień, zgromadzeni uchwalili pełne zaufanie dla posłów socjalistycznych i ich usiłowań w kierunku ulżenia dolni najbiedniejszych.

### BYDGOSZCZ.

W dniu 26 sierpnia odbyło się w Bydgoszczy nadzwyczajne zebranie członków organizacji PPS., któremu przewodniczył tow. Trepto.

W związku z listem tow. senatora Bolesława Limanowskiego zebrani uczcili niezłomnego i zasłużonego bojownika o Niepodległość i Socjalizm przez powstanie z miejsc i wysłanie odważnemu weteranowi wyrazów czci i hołdu, jak również gorące go podziękowania za obronę praw i zdobycie klasy pracującej, oraz demokratycznych urzędów państwowych!

Następnie tow. Lehmann referował sprawę wyborów do Rady Miejskiej. Komitet Miejskowy ułożył listę kandydatów w ścisłym porozumieniu z poszczególnymi Związkami, zrzeszonymi w bydgoskiej Radzie Klasowych Związków Zawodowych.

Wszystkie stronne uwzględnienie życzeń poszczególnych Związków i należyty dobór ludzi to gwarancja, że radni z listy PPS., wespół z niezawodnym zaufaniem mas pracujących, pokierują gospodarką miejską tak, aby odpowiadała ona rzeczywistym potrzebom klasy pracującej.

Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji, zatwierdzono ułożoną przez Komitet, wspólnie z Radą Klasowych Związków Zawodowych, listę kandydatów, poczem, towarzysząc przewodniczący zakończył zebranie, wzywając wszystkich do wyjątkowej pracy dla dobra klasy pracującej i Socjalizmu.

## Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

### ŁÓDŹ

#### MEMORIAŁ W SPRAWIE GOSPODARKI MIASTA

(d) — W związku z lustracjami, dokonywanymi ostatnio w magistracie łódzkim, magistrat opracował szczegółowy memoriał, zawierający dodatkowe wyjaśnienie w tych sprawach gospodarki miejskiej, które były przedmiotem lustracji.

#### UREGULOWANIE SPRAWY PODATKU KINOWEGO

(d) — W początkach bieżącego roku magistrat przesłał do zatwierdzenia władzom nadzorczym nowy statut podatku widowiskowego, w którym wprowadzono ulgi podatkowe dla niektórych kategorii filmów.

W międzyczasie ministerjum Spr. Wewnętrznych wydało okólnik, w którym wprowadzono dale idące obniżenie stawek podatkowych, a wobec tego statut przesłany przez magistrat łódzki, nie został zatwierdzony. Wobec tego wytworzyła się sytuacja taka, że miasto, powinno zażądać obecnie od przedsiębiorstw kinowych wyrównania różnic podatkowych za te filmy, przy których stosowane były ulgi na podstawie statutu, uchwalonego przez Radę

W dniu 3 b. m. tow. prezydent Ziemicki złożył ten memoriał na ręce p. ministra spraw wewnętrznych, który obiecał zapoznać się dokładnie z treścią przedłożonych przez samorząd łódzki wyjaśnień.

Miejską, a odrzuconego przez ministerjum. Nad wyjaśnieniem tej komplikacji obradować będzie magistrat na posiedzeniu najbliższym. Ponieważ wprowadzenie okólnikiem Min. Spraw Wewnętrznych daleko idących ulg podatkowych obniżyło by znacznie wpływy miasta z tytułu podatku kinowego w sprawie tej interwenjował wczoraj w Min. Spraw Wewnętrznych ławnik Kuk. W wyniku osiągniętego porozumienia postanowiono podwyższyć górną granicę tego podatku z 50 do 60 procent przy równoczesnym wprowadzeniu przewidzianych w okólniku ulg, co pozwoli na utrzymanie w dotychczasowej wysokości wpływów miasta z tego źródła.

### ŁÓŻA

#### AKADEMIA ANTYWOJENNA

Organizacja Młodzieży T. U. R. wspólnie z żydowską Organizacją Młodzieży Socjalistycznej „Cukunfi” urządziła Akademię Antywojenną w niedzielę, dn. 25 sierpnia w Domu Ludowym. Zgalił tow. Niczman (T.U.R.). Przemówienia wygłosili tow. tow. Galiński z Warszawy i Zamiatyn z „Cukunfi” (w jęz. żydowskim). Robotniczy Klub Sportowy „Jutrznia” wykonał po-

kazy gimnastyczne, a tow. tow. Butowier (Cukunfi), Janowski (T. U. R.) i Rotszyld (Cukunfi) wygłosili deklamacje. Śpiewem „Czerwonego Sztandaru” zakończono akademię.

Tegoż dnia o godz. 1 popoł. odbyło się zebranie członków Organizacji Młodzieży T. U. R. z referatem prezesa K. C. tow. Galińskiego „Nasze cele i zadania”.

### ZDUŃSKA-WOLA

#### ROBOTNICZY ZDUŃSKIEJ WOLI DOMAGAJĄ SIĘ WPROWADZENIA W ŻYCIE UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ I PROTESTUJĄ PRZECIWKO ZAMACHOWI NA SAMORZĄD KAS CHORYCH

W dniu 25 ub. m. w sali Straży Ogniowej w Zduńskiej Woli, odbył się wiec zwołany wspólnie przez P.P.S., N.S.P.P. i „Bund”. Sala Straży Ogniowej była wypełniona po brzegi. Przewodniczył tow. Kobacki. Na wiecu tym przemawiali tow. Szczerkowski, Goliński, Kroning i przedstawiciel Bundu. Mówcy omówili szczegółowo znaczenie ubezpieczenia na starość robotników i od inwalidztwa oraz poddali ostrej krytyce stanowisko rządu z powodu wycofania ustawy z Sejmu o ubezpieczeniu na starość, a w szczególności poddali ostrej krytyce stanowisko Ministra Prystora, który w jaskrawym i burzającym sposób łamie samorząd w Kasach Chorych i prowadzi politykę wysoce szkodliwą dla klasy robotniczej.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel lewicy P. P. S. niejaki Szymczyk z Pabjanic, który w sposób demagogiczny i kłamliwy przedstawił działalność zwią-

ków klasowych i P.P.S. Charakterystyczne, że wspomniany Szymczyk bardzo chwalił ministra Prystora za to, iż tenże mianuje komisarzy w Kasach Chorych.

Należyta odprawę Szymczykowi dał tow. Szczerkowski, który wykazał bezpodstawność i kłamliwość w czynionych zarzutach przeciwko związkom klasowym i P.P.S., w szczególności tow. Szczerkowski zdemaskował całą obłudę lewicy P.P.S., która popiera zarządzenia p. Prystora. Tak to wygląda prowadzona walka przez komunistów i ich popleczników mianujących się P.P.S. lewica z rządami dyktatorskimi i faszystowskimi.

Na wspomnianym wiecu uchwalono rezolucję domagającą się od Rządu wprowadzenia w życie ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa, oraz uchwalono rezolucję protestującą przeciwko zamachowi na samorząd Kas Chorych.

### MIEDZYRZEC PODLASKI

#### RUGI W KASIE CHORYCH

Dyrektorem Kasy Chorych był w Międzyrzeczu Migacz Stanisław, zaś większość Zarządu stanowiła spółka endecko - sanacyjna.

Dyrektor Migacz oddawna zwalczał nieprawne uchwały Zarządu, tak więc zaprotestował przeciwko zupełnie niezasadnionemu wnioskowi o zwolnienie jednego z pracowników Kasy Chorych; nie zgadzał się na zwolnienie pana postą Górskiego (niegdyś wyzwoleńca dziś bebe) od zaległej od 2 lat kary 175 zł. za niezgłoszenie służącej, dyrektor S. Migacz również nie chciał się zgodzić, by umorzono karę w wysokości 470 złotych księdzu Wajszczukowi za niezgłoszenie organisty i kościelnego, oraz by zwolniono nauczyciela gimnazjalnego Starowica od kary (68 zł.) za niezameldowanie służącej.

Oczywiście, człowiek sumiennie przestrzegający przepisów prawnych, był solą w oku większości endecko-sanacyjnej; toteż dzięki usiłowaniu p. postą Górskiego i przewodniczącego Zarządu Kasy Chorych Janickiego dyrektor Migacz pozbawiono najpierw 90 proc. jego władzy, a wreszcie dnia 31 sierpnia zwolniono całkowicie.

Pełniącym obowiązki dyrektora został dotychczasowy przewodniczący p. Janicki, nauczyciel szkoły powszechnej, nie mający zielonego wyobrażenia o potrzebach i zadaniach Kasy Chorych.

Tryumfatorzy z tak ogromną skwapliwością rzucili się do objęcia rządów, iż przekazanie władzy i majątku Kasy

nowemu p. o. dyrektorowi i sporządzenie protokołu zdawczo-odbiorczego odbyło się w ciągu 5-ciu minut!!!

Po ustąpieniu niewygodnego dyrektora nastąpiła naturalnie dalsze rugi, sanatorzy i endecy mają wielu „swoich” ludzi, a każdy na wszelką posadę jest łasy, kompetencji wszakże od „swoich” nie będzie się wymagało. Zdanej.

O to zaś, że Kasa Chorych będzie musiała wypłacać zwolnionym bez żadnej racji pracownikom znaczne odszkodowania i że dzięki temu poszkodowani zostaną przedewszystkiem chorzy, o to dzisiejszych kierowników Kasy głowa nie boli; im będzie się działo nienajgorzej!

### KATOWICE

#### UCHYLENIE KONFISKATY „GAZETY ROBOTNICZEJ”

Wydział Karny Sądu Okręgowego w Katowicach, na posiedzeniu w dniu 26 sierpnia b. r., uchylił konfiskatę numeru 190 „Gazety Robotniczej” z dn. 20 sierpnia za artykuł p. t. „Czego spodziewał się proletariąt po I powstaniu”, stwierdzając, w uzasadnieniu wyroku, iż w omawianym artykule nie ma się jedynie krytyka istniejących stosunków politycznych, oraz zarządzeń władz, jak również niektórych zjawisk społeczno-gospodarczych; ponadto — wyrażone są w nim żądania klasy robotniczej, zaś nie można w artykule tym dopatrzeć się znamion przestępstwa.

### GRODNO

#### ZWYCIĘSKA AKCJA SZOFERÓW

Zorganizowani w Związku Automobilistów Oddział Grodno, szoferzy, po kilku zaledwie tygodniach istnienia organizacji, odnieśli poważne zwycięstwo.

Wobec odmowy przedsiębiorców zawarcia umowy zbiorowej, szoferzy przystąpili do strajku.

Po krótkotrwałym strajku, osiągnęli oni zbiorową umowę, podwyżkę płac, które zostały ustalone na 300—400 złotych miesięcznie, całkowitą opłatę wkładek do Kasy Chorych przez przedsiębiorców.

W okresie zimowym, gdy z przyczyn atmosferycznych ruch autobusowy i samochodowy wogóle ulegnie wstrzymaniu, szoferom będzie wypłacane 50% normalnych poborów. Koszta noclegów opłacają przedsiębiorcy. Umowa obowiązuje przez cały rok — do dnia 31 lipca 1930 roku, a, w braku 3-miesięcznego wypowiedzenia, automatycznie staje się ważną na następny rok.

Akcja była prowadzona przy współudziale towarzyszy z Rady Klasowych Związków Zawodowych oraz Komitetu P. P. S.

### SCHODNICA

#### NAPAD RABUNKOWY NA WÓZ POCZTOWY

„Lwowski Kurjer Poranny” donosi, że nieznanymi sprawcy dokonali śmiałego napadu rabunkowego na wóz pocztowy między Schodnicą a Boryslawem. O godz. 15.30, gdy wóz, wiozący pocztę, wjechał do lasu, trzech uzbrojeni osobnicy napadli na furgon ściągając gożnice, zawiązali mu oczy, zrabowali dwie paczki i klucze od skrzynek pocztowych, poczem ukryli się w lesie.

### ZAKOPANE

#### WYPADEK W TATRACH

Wczoraj po południu zdarzył się w Tatrach, w drodze na Zawrat, nieszczęśliwy wypadek. Niejaka p. Kabszewiczowa z Warszawy, idąc w towarzystwie znajomej z Hali Gąsienicowej na Zawrat, poślizgnęła się i z kilkumetrowej wysokości spadła, odnosząc potłuczenia głowy i twarży. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwej turyści, znajdujący się na Hali Gąsienicowej w schronisku, dokąd ranną przeniesiono.

### JASŁO

#### WESOŁA ZABAWA

W czasie zabawy publicznej w Gliniaczku, powiat Jasło, zabity został strzałem z rewolweru Paweł Hop, organista ze Szczątkowej. Przechodząca w tym czasie w pobliżu miejsca zabawy niejaka J. Urzędowa została tą „amą kulą zraniona w prawą nogę. Podczas tej samej zabawy został ranny w płcy nożem niejaki Józef Stopywa z Gliniaczka.

### INOWROCŁAW

#### ZJAZD HYGIENISTÓW POLSKICH

VII-my Ogólnopolski zjazd higienistów polskich w Inowrocławiu, poświęcony zagadnieniom uzdrowiskowym, rozpoczął się w dniu wczorajszym.

### LWÓW

#### SAMOBÓJSTWO DWOJGA OSÓB

Onegdaj w godzinach wieczornych przechodnie znaleźli obok boiska Hasmoniej w Krzywczycach pod Lwowem 2 trupy: mężczyzny i kobiety. Władze policyjne ustaliły, że mężczyzną jest Mieczysław Ochocki, kobieta Marja Fogel. Ze znalezionej obok nich listów wynika, że popełnili wspólnie samobójstwo, z powodu nieszczęśliwej miłości.

#### WYDAWNICTWA

#### ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOW. SPORTOWYCH

„Polski Sport Robotniczy” . . . . . 80 gr  
„Sport i Polityka” . . . . . 2.40 „  
„Rok Pracy” . . . . . 50 „

Do nabycia:

W „KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ”  
Warszawa, Warecka 9,

lub w Sekretariacie Generalnym R. S. Z. S.

### SZKOLNE KSIĄŻKI

M. A. R. C. T.

Warszawa

Nowy Świat 35.

### ZAMKNIĘCIE

#### KURSU WAKACYJNEGO DLA KOBIET W SULEJOWIE

Dnia 31 ub. miesiąca odbyło się zamknięcie kursu dla kobiet w Sulejowie.

Kurs ten zorganizowany staraniem Zarządu Głównego T. U. R. i Centralnego Wydziału Kobięcego jest ogromnym krokiem naprzód w dziedzinie pracy wśród proletariatu kobiecego.

Dwa tygodnie spokojnej pracy w higienicznych i kulturalnych warunkach — zdala od trosk codziennego życia pozwoliły 20 towarzyszkom zdobyć trwałe podstawy dla pracy społecznej.

Uroczystość zamknięcia kursów była dowodem, jak wiele słuchaczki skorzystały z kursu.

Po przemówieniach tow. sen. Kłuszyńskiej, tow. Bajorkowej i tow. Piotrowskiego, Próchnika i Hudeca — uczestniczki kursu zaprosiły przybyłych gości na zorganizowaną przez siebie Akademię w lokalu Straży ogniowej. Sala wypełniona była szczerze.

Pierwsza zabrała głos. tow. Bajorkowa, która wygłosiła referat o pracy kobiet-socjalistek na terenie międzynarodowym.

Sytuację gospodarczą Polski omawiała tow. Gałązkowa, wzywając do utworzenia jednolitego frontu przeciw reakcji politycznej i krzywdzie społecznej.

W części koncertowej udział wzięły tow. Pomorska (Sulejów) i tow. Grochowska (Bydgoszcz). Deklamacje ich owiane szczerem liryzmem, były bardzo gorąco przyjęte przez słuchaczy.

Tow. Gałązkowa odśpiewała szereg

kupletów, godzących w aktualne dziedziny życia.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” w uroczystym nastroju zakończono Akademię.

Kurs w Sulejowie jest dopiero początkiem oświatowej akcji masowej wśród kobiet.

Będziemy dążyć do tego, by w najbliższej przyszłości w różnych ośrodkach kraju zorganizowane zostały tego rodzaju imprezy.

Pozwoli to na wyszkolenie większej ilości kobiet-instruktoerek, które zdobyta wiedzę poniosą do fabryk i warsztatów, by zwiększyć szeregi walczącej proletariatu jednostkami świadomością praw swoich i obowiązków.

### UKŁADY POLSKO-RUMUŃSKIE

Wczoraj o godzinie 6-ej popołudniu w Ministerjum Spraw Zagranicznych podpisany został protokół generalny oraz szereg układów ekonomicznych i technicznych, realizujących cel konferencji ekonomicznych polsko - rumuńskich, odbytych w lecie r. b. w Bukareszcie i Warszawie.

### Zwiedzajcie P. W. K. w Poznaniu



## Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

O. K. R. WARSZAWA, w poniedziałek, 9 b. m. o godz. 6 wiecz., w lokalu, Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

CZWARTEK, DN. 5 b. m.

Główna Grochów. O godz. 6 wiecz., w lokalu, Osiecka 33, u tow. Bernera, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Wola. O godz. 6 wiecz., w lokalu, Grzybowa 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu, o godz. 7 wiecz. — Ogólne zebranie członków.

Dzielnica Mokotów. O godz. 5 popoł. w lokalu, Chocimska 33, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Dzielnicy i Koła Awjaty PPS. Sprawy bardzo ważne. Proszony o przybycie tow. Wolczyński.

Dzielnica Praga. O godz. 7 wiecz., w lokalu, Żabłowska 41-43, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz., w lokalu, ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 wiecz., w lokalu Dzielnicy, Grzybowa 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

PIĄTEK, DN. 6 b. m.

Koło Cukierników PPS. Starówka. O godzinie 6 wiecz. w lokalu Długa 19, odbędzie się zebranie członków Koła. Referat wygłosi tow. E. Zawadzki.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnicy 95, odbędzie się ogólne zebranie członków. Referat wygłosi tow. Niedziałkowski Mieczysław.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Przemyska 18, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnicy, Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Koło Anopol PPS. O godz. 7 wiecz. w lokalu Anopol, budynek 6, u tow. Krasieńskiego, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła. Referat wygłosi tow. Józef Mieszkowski.

## RUCH ZAWODOWY

Oddział I cukierników poleca wykwalifikowanych robotników branży cukierniczej. Zgłoszenia: telefon 162-19, Suski.

## MŁODZIEŻ

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY K. C. ORG. MŁODZ. T. U. R.

Posiedzenie Egzekutywy Komitetu Centralnego Org. Młod. TUR odbędzie się w piątek, dn. 6 września, o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7 I piętro.

Zebrań Rady Hucia Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa odbędzie się w piątek, dn. 6 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej nr. 19. Na porządku dziennym sprawy: 1) Sprawozdanie gromad z akcji letniej; 2) Program pracy hucia na rok harc. 1929-30; 3) Harcerski Klub Sportowy. Obecność wszystkich komendantów i komendantek gromad konieczna.

Komisja Rewizyjna Warsz. Org. Młodzieży TUR. Posiedzenie Komisji odbędzie się w piątek, dnia 6 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I piętro.

Powązkowskie Koło Młodzieży TUR. im. L. Misiolka, Dzielnica 95, Dnia 7 b. m. o g. 7 wiecz., odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie członków Koła. Sprawy b. ważne.

## RUCH KOBIECY

Wycieczka do Sejmu. Warszawski Wydział Kobiecy PPS. Dnia 8 b. m., t. j. w niedzielę, o godz. 11 rano organizuje wycieczkę do Sejmu, o godz. 12 wspólna fotografia. Zaproszenia w cenie 30 groszy nabywać można przy wejściu.

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. Dnia 15 b. m. odbędzie się wycieczka do Anina. Tańce i inne atrakcje. Zbiórka o godz. 8-jej rano na stacji Most. Cena: z przejazdem zł. 2, wstęp na miejsce zł. 1.

## O POKÓJ ŚWIATA.

We wtorek 10 b. m. o godz. 7.30 w lokalu Leszno 53 odbędzie się odczyt tow. Budzińskiej - Tylickiej p. t. „Kobieta w walce o pokój świata”.

## POKWITOWANIA

Tow. Augustyn Pudan z Czeremchy wpłacił złotych 40 na Stow. b. więźniów politycznych w Warszawie. Pieniądze te w sumie 33 zł. 60 gr. zostały zebrane na listy składkowe w Czeremesze.

## SUKCES FABRYKACJI GILZ DO PAPIEROSÓW

Pojawiły się na rynku gilzy „Nr. 30 Jan” fabr. Jan Piotrowski i S-ka w Warszawie, wykonane z najwyższych gatunków surowca krajowego, w bardzo estetycznym opakowaniu, a co najważniejsze zaopatrzonych w specjalnie preparowaną różową watę „Vita”, która ulepsza smak tytoniu, oszczędza płuć od nikotyn i chroni zęby od czernienia.

## Co wyświetlają kina?

Apollo: „Wesoły wdowiec” z H. Liedtke. Astra (Dzika 51): „W imieniu cara” z Lya de Putti.

Capitol: „Djablica z Trypolis” z Liana Haid.

Casino: „Wschód słońca” — Murnana — z Janet Gaynor.

Colosseum: „9,25” (Przygoda jednej nocy) z Eug. Bodo, Walterem i Norka.

Filharmonja: „Czarna dama” i „Wiosenna parada”.

Miejski: „Biały szeik”.

Palace: „W szponach diablicy” z Jenny Jugo.

Pan: „Djablica z Trypolis” z Liana Haid.

Quo Vadis: „Jego niewolnica” z Dorotą Mackail.

Stylowy: „Marynarz słodkich wód” z Buster Keatonem.

Splendid: „Dziewczę z temperamentem” z Laurą la Plante.

Światowid: „Zapomniane twarze” z Clive Brook.

Tęcza (Przejazd 9): „Kobieta na rozstajnych drogach” z Ireną Rick.

Wodewil: „Pat i Patachon jako gazeciarze”.

Bajka (Żelazna 61): „Piraci pustyni”.

Hollywood (Hoża 61): „Zmysł w kajdanach”.

Italja (Wolska 32): „Ostatni Monarcha”.

Kometa (Chłodna 49): „List, który ją zdradził”.

Muza (Plac 3-ch Krzyży): „Maska śmiechu”.

Mewa (Hoża 38): nieczynne.

Praga (Targow a71): „Całuję twoją dłoń Madame”.

Tombola (Marszałkowska 34): „Miasto cudów”.

Trianon (Sienkiewicza 8): „Arcyzłodziej z Damaszku”.

Uciecha (Złota 72): „Dziewica Orleańska”.

## KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25. Początek o godz. 6.30.

## Biały Szeik

Sensacyjny dramat rozgrywający się wśród piasków Sahary z udziałem Lillian Hall Davis i Jameson Thomas

Wł. biura „Petef”. Nadprogram: 1) Natura. 2) Komedja.

W soboty o godz. 5 pp. W niedziele i święta o godz. 12 w pol.

Na seansach popularnych: Ameryka

Ceny na wszystkie miejsca po 20 groszy.

## Kino-Teatr „Tęcza” Przejazd

(Przy pałacu Mostowskich).

## Kobieta na rozstajnych drogach

w roli główn. IRENA RICH.

na scenie.

## „WAL DO TĘCZY”

z udziałem: Bolesława Kamińskiego. — Bańkowski.

## PAN CAPITOL

Nowy Świat 40. Marszałkowska 125. Początek o g. 6. Początek o g. 5.

Wielki dramat namietności!

## DJABLICA z TRYPOLISU

Reżyserji genialnego CARMINE GAL. LONE.

W rolach gł. najświetniejsze gwiazdy ekranu

Liana Haid, Gina Manés, Alfons Fryland i André Nox.

Wł. b. „Enchafilm”.

## Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.

NA EKRANIE:

## W Imieniu Cara

(kto jest ojcem)

z Lya de Putti.

NA SCENIE:

Rewja pod kierownictwem EDWARDA REJA.

Udział biorą: 1) Ola Larska, 2) Nowicki, 3) Niewiadomska, 4) Balet Lewandowskich.

Sala ochładzana.

## CASINO Nowy Świat 50

Początek o g. 6, ost. s. o 10.

Dawno niewidziana, zachwycająca

## JANET GAYNOR

w niezapomnianym arcydziele genialn. reż. MURNAU’a p. t.

## „WSCHÓD SŁOŃCA”

Wł. „Fox-Film”.

## LECZNICA Dr. KAUFMANA

CHMIELNA 26, przy Brackiej

Weneryczne, skórne, włosów, oraz lekarze specjaliści wszystkich innych chorób. Analizy krwi i moczu. Elektroleczenie. Codziennie od 8 r. do 9 wiecz.

WIZYTA 4 ZŁ.

## Dr. Jan Ałapin

Królewska 31 (obok Marszałk.)

Weneryczne, syfilis, tryper, niemoc płci, chor. skórne. Analizy krwi i tryperowe. Robotnikom i prac. ustępstwo. Przyjmuje do 8 1/2 wieczór. Niedz. i Święta do 2 pp.

## Weneryczne

skórne i niemoc. elektroleczenie

## Dr. M. ALTFELD

8 — 11 r. 3 — 9 w. HOŻA 50 (przy Marszałkowskiej)

Niezamożnym ceny lecznicowe.

## Dr. med. A. Parczewski

ZÓRAWIA 3, płc. wener. skóry, włosów, chor. od 8 r., do 10 w. Tam książkę: Niemoc Męska. Dla policji, stud., wojsk., urzęd. i szoferów ulgi kredytowe

## Weneryczne

syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektroświatła, leczniczy

## Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36. Przyjm. 9 r — 9 w. Wizyta 5 zł.

## WŁAŚCICIELE ŚWIATA

Świat cały, jego majątek ruchomy, należy do ludzi czynnych. Bierni nie posiadają nic. Bierni są zwolennikami najmniejszego wysiłku i najmniejszego oporu. Ograniczają się oni do niewielkich środków, ograniczają swe potrzeby. Czynnici zaś — przeciwnie: etwarzają sobie potrzeby nowe i znajdują sposoby dla ich zaspokojenia. Bierni oczekują wypadków, czynny powoduje nowe wypadki z korzyścią dla siebie. Bierny z jednokową obojętnością pełni swoją pracę codzienną, ograniczając się do tego, co mu los wyznaczył; nie robi nic, aby swoją dolę polepszyć. Czynnici zawsze wybić się potrafi z szeregu miernoty. Pokażcie mi człowieka biernego, który potrafił z biedą dojść do majątku! Bierny, tchórzliwy nieśmiały i słaby pozostaną zawsze w tem samym miejscu, gdzie ich los postawił. Świat należy do czynnych, energicznych, przedsiębiorczych. Zdają się oni wyznawać wielkie hasło Nietzschego: „Szczęście człowieka ma na imię: Ja chcę”.

Ponieważ ludzi biernych jest większość, liczymy ich niestety na dziesiątki, setki milionów — mamy dla nich pociechę. Nie wielkimi skokami, nie awanturą i przedsiębiorczością, ale skromnie i cicho, codzienną porcją wytrwałej pracy, latami, skromnym, wstrzemięźliwym życiem, a głównie oszczędnością — dochodzą oni do pewnego kapitału, który na stare lata pozwoli im żyć wygodnie, a w każdym razie spokojnie i bez trosk. I właśnie tacy ludzie, którzy nie mogą liczyć na gwałtowne przemiany losu, na nagłe zmiany na lepsze — muszą oszczędzać, muszą co tydzień nosić oszczędzone złotówki na książkę oszczędnościową do P. K. O. O tak! Droga do spokojnej przysztatni w życiu wiedzie przez Wydział Oszczędnościowy P. K. O. M. Cz.

## KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: Pogodnie, rankiem mglisto, po chłodnej nocy dniem jeszcze ciepło. Cisza lub słabe wiatry miejscowe.

Kursy przeszkolenia higienicznego dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Z inicjatywy Min. Oświaty w Państwowej Szkole Higieny, odbyły się w miesiacu lipcu i sierpniu r. b. dwa wakacyjne kursy dokształcające z zakresu higieny dla nauczycieli szkół powszechnych. Na kursa uczęszczało 118 słuchaczy - kierowników szkół i nauczycieli ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

Ruch na liniach komunikacji powietrznej a P. W. K. Samoloty Polskich Linii Lotniczych, które — jak wiadomo — z okazji P. W. K. uruchomiły między Warszawą a Poznaniem ruch dwurazowo dziennie, są stale przepelnione i miejsca wysprzedawane są na wiele dni naprzód. Samoloty do Poznania odlatają z Warszawy, codziennie, z wyjątkiem niedziel (w święta ruch utrzymywany) o godz. 8 oraz 14.30 i przybywają do Poznania za półtorej do dwóch godzin.

Do wysokiej frekwencji przyczynia się w pierwszym rzędzie pełne bezpieczeństwo i wysoka regularność, powtórę fakt, iż na linii tej kursują duże, 10-osobowe, luksusowo urządzone samoloty typu Fokker z umywalką i toaletą, a wreszcie, iż Zarząd P. L. L. „Lot” udziela przy przelotach z okazji PWK, zniżek przy locie w jedną stronę 25 procent, przy podróży tam i z powrotem 30 procent.

## SAMOCHÓD MIĘDZY TRAMWAJAMI

Przy zbiegu ul. Królewskiej i Krak. Przedm., jakaś kobieta, wyskoczyła nagle z za tramwaju, zamierzając przejść szybko przez jezdnię potknęła się i upadła. W tym momencie nadjechał samochód - taksówka nr. 22874. Kierowca Edmund Korent, nie tracąc zimnej krwi, w ostatnim momencie skręcił w lewo i tym sposobem kobieta wyszła bez szwanku. Natomiast przód samochodu uderzył w stojący elektrowóz linii

„2”, uszkadzając stopień przy wagonie nr. 260, przy samochodzie zaś zostały uszkodzone zderzak i reflektor. Jadący w samochodzie dr. Aleksander Skrzyński (Sienkiewicza 3) wraz z rodziną — wyszli bez szwanku. Zaznaczyć należy, że z tyłu po drugim torze nadjechał elektrowóz linii „5”, który lekko uderzył w taksówkę. Sprawcy zderzenia, korzystając z zamieszania, szybko wstała z jezdni i oddaliła się.

## OFIARA NAŁOGU

W bramie przy ul. Śliskiej 6-8 znaleziono nieprzytomną, wskutek zatrucia eterem, 24-letnią Irmę J., bez zajęcia. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy, pozostawił ofiarę nałogu na miejscu. Zaznaczyć należy,

że J. jest stałą pacjentką Pogotowia, gdyż co kilka dni narkotykuję się eterem w takim stopniu, iż pomoc lekarska jest konieczna.

## WYPADKI PRZY PRACY

W zakładzie introligatorskim, przy ul. Oboźnej 9, pracownica 20-letnia Anna Dąbrowska, w czasie pracy, doznała obciążenia trzech palców lewej dłoni w maszynie do obcinania papieru. Pogotowie przewiozło niefortunnie do szpitala Św. Rocha.

— Przy ul. Mokotowskiej nr. 3, w fabryce wyrobów żelaznych tow. akc. „Wi. Gościński i Ska”, pomocnik kowalski 59-letni Franciszek Gościński, w czasie pracy doznał poranienia okolicy lewego stawu skokowego. Pogotowie przewiozło poszkodowanego również do szpitala Św. Rocha.

## ZGON W POCIĄGU

Wczoraj w południe, w pociągu nr. 62, tuż pod Warszawą, w wagonie II-ej klasy, zmarł nagle 31-letni Jakub Turkieltaub, ku-

piec z Nowej (Pomorze), który jechał ze szpitala w Grudziądzu, do szpitala w Warszawie.

## SAMOBÓJSTWO CHOREGO

Już od roku chorował na raka 44-letni Józef Pośpieszny, woźny 33 urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych, który zamieszkiwał przy biurze urzędu. Od kilku dni stan chorego pogorszył się do tego stopnia, że co pewien czas robił sobie zastrzyki. Chory, nie mogąc znieść dłużej

cierpienia, korzystając, że żona chwilowo zdrzemnęła się, wstał z łóżka, zdjął koszulę, skrocił ją i powiesił się na niej umocowany uprzednio stryczek do klamki od korytarza. Przybyły lekarz Pogotowia, skonstatował już śmierć.

## WALKA POLICJANTA Z AWANTURNIKAMI

Pełniący służbę na pl. Żelaznej Bramy posterunkowy 12 komisariatu, Czesław Malinowski, zatrzymał handlarke z koszem obwarzanków, zamierzając odprowadzić ją do komisariatu. Po chwili dopadła do policjanta jakaś kobieta, która chwyciła go za kołnier munduru i zaczęła bić pięścią w szyję. W tym czasie doskoczyło jeszcze 3 mężczyzn, którzy również rzucili się na policjanta, chwytając go za pas. Skorzystała

z tego handlarke, wyrwała się i uciekła wraz z koszykiem. Policjant usiłował zatrzymać awanturnicę trójkę, lecz stawili oni czynny opór. Dopiero przy pomocy nadbiegłego przod. 7-go komis. udało się siłą odprowadzić awanturników do 12 komis. Tam ustalono, że są to: Ruchla Igielman, Fajwel Hardglas i Elja Igielman — wszyscy lektorzy domu Rynkowa 3. Zatrzymano ich w areszcie.

## Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

W obrotach międzybankowych płacono za dewizy New York 8.90 a za kabel New York 892 złote za 100 dolarów. Dewizy europejskie naogół bez zmian z wyjątkiem Zurichu i Paryża, które się nieco wzmocniły. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 172.89, a za dewizy Berlin 212.25. Na rynku prywatnym dolar gotówkowy 8.82 1/2, ruble złote 4.63 przy mniejszym popycie.

Na rynku akcyjnym tendencja niejednolita,

przy obrotach nieco żywych. Z akcji bankowych obniżył się Bank Polski z 166.50 na 166.25. W dziale akcji przemysłowych podniosły się: Węgł z 66 na 67 i Ostrowiec z 83.25 na 85. Obniżyły się natomiast Lilpopy z 30 na 29.25 i Starachowice z 26.75 na 26.50. Dawno nienotowanym Polskiem obroty po kursie 25.50. Z papierów państwowych podniosła się 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna o 1/4 złotej (117.75). Z listów zastawnych słabsze 4 1/2 proc. L. Z. Ziemiskie, które obniżyły się z 49 na 48.75.

## KORZYSTAJCIE Z KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ



## KTÓRA Z PAŃ

chce się zaopatrzyć tanio w elegancką torebkę niech się pofatyguje do pracowni galanterii skóranej M. Sendyk — Podwale 44 tel. 420-86. Wallzki, teki, portfele tanio. Duży wybór. Dojazd tramwajami 0. 1, 3, 4, 22, 6. Prosimy się przekonać.

## Ogłoszenia drobne

## Patefony, Parlofony, muzyczne

Instrumenty nagrań w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

## Łaźnia i wanny po gruntownem

odnowieniu otwarte. Wspólna 20. Ceny niskie.

## POLEROWNICE

do mebli potrzebne. Magazyn Mebli, Bracka 4.

## Zapisy na Kursy

handlowe roczne im. Sekulowicza Zórawia 42, przyjmuje Sekretariat cały dzień. Zamiejscowych nauczamy listownie.

## Robotnicy popierajcie

swoje pismo codzienne

## KONCESJONOWANA SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA

koedukacyjna dla dzieci od lat 7 do 10

## WIKTORJI HARTLEBOWEJ

Natolińska 6 parter, tel. 105-73.

Program nauki szkół powszechnych. Gimnastyka rytmiczna. Konwersacja francuska lub niemiecka.

Zapisy przez cały dzień.

Ulgi w opłatach dla dzieci urzędników, pracowników i robotników.

## FUTRA na 12 rat

poleca

## „Hermine” Nowy-Swiat 48

Najnowsze modele zagraniczne.

Okazicieł niniejszego korzysta ze specjalnych ulg

## Bezrobotny

zawsze znajdzie pracę, jeżeli ukończy

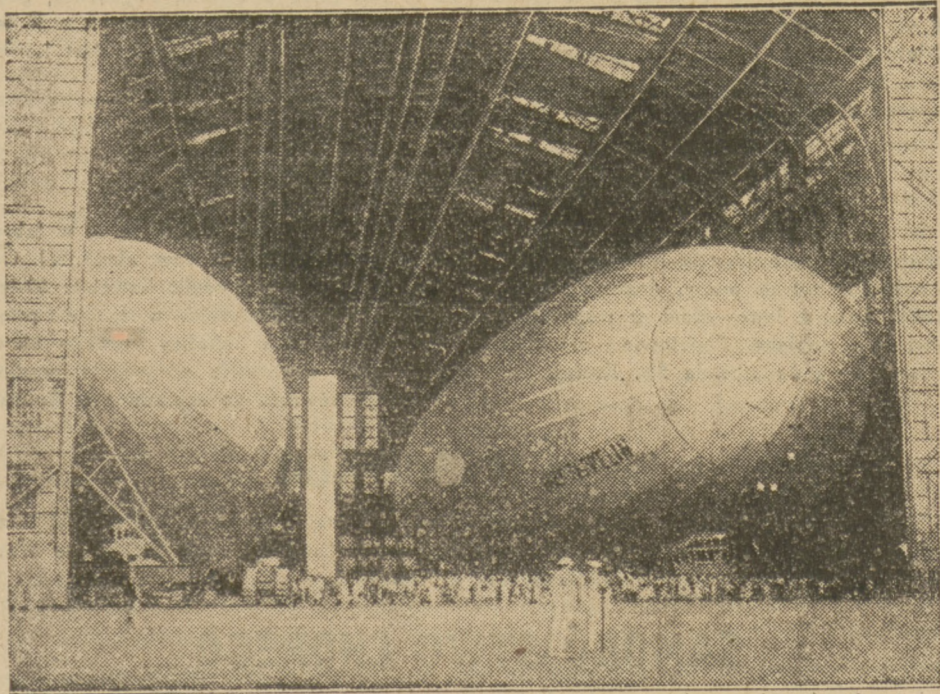


# Zakończenie lotu Zeppelina

Wczoraj o godz. 8 min. 48 wylądował sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin” w Friedrichshafen, kończąc w ten sposób pierwszą w historii podróż powietrzną dookoła świata. Lot trwał 21 dni i 7,5 godzin, a składał się z następujących etapów: Lakenhurst — Friedrichshafen (Dystans 5.247 klm.) w 54 godzinach i 40 min., Friedrichshafen — Tokio (8.100

kilm.) w 101 godz. i 49 min., Tokio — Los Angeles (9.653 kilm.) w 79 godzin 54 m., wreszcie Los Angeles — Lakenhurst (4.737 kilm.) w 51 godz. 13 min. Ogółem Zeppelin był około 350 godzin w powietrzu (od 1 do 29 sierpnia), osiągnął w ten sposób rekord światowy, jedyny w swoim rodzaju.

Nie ulega wątpliwości, że lot Zeppelina dookoła świata jest tryumfem techniki współczesnej i niezwykłą propagandą odrodzonych po wojnie Niemiec. Trzy części świata rozbrzmiewają dziś podziwem dla tego



przeżyli wiele niespokojnych godzin. Sterowiec bowiem musiał nadrobić pewne opóźnienie i pędził z zawrotną szybkością, dochodzącą do 180 klm. na godzinę. Temu niezwyklej pędowi towarzyszyły wstrząsy całego kadłuba, tak, że pasażerowie i załoga byli mocno zdenerwowani i z prawdziwym utęsknieniem oczekiwali ukazania się lądu. Podczas tych 70-ciu godzin, które Zeppelin spędził nad wodami oceanu Spokojnego, nie napotkał sterowiec niemiecki ani jednego okrętu, pasażerowie

więc mieli wrażenie jakiegoś okrutnego zbłąkania w tej wodnej pustyni. Przyjęcie, z jakim Zeppelin spotkał się w Los Angeles, setki i tysiące depeesz gratulacyjnych, nadchodzących z całego świata, były sowicie zadośćuczynieniem za te trudy. Przyjęcie w Lakehurst było nie mniej entuzjastyczne.

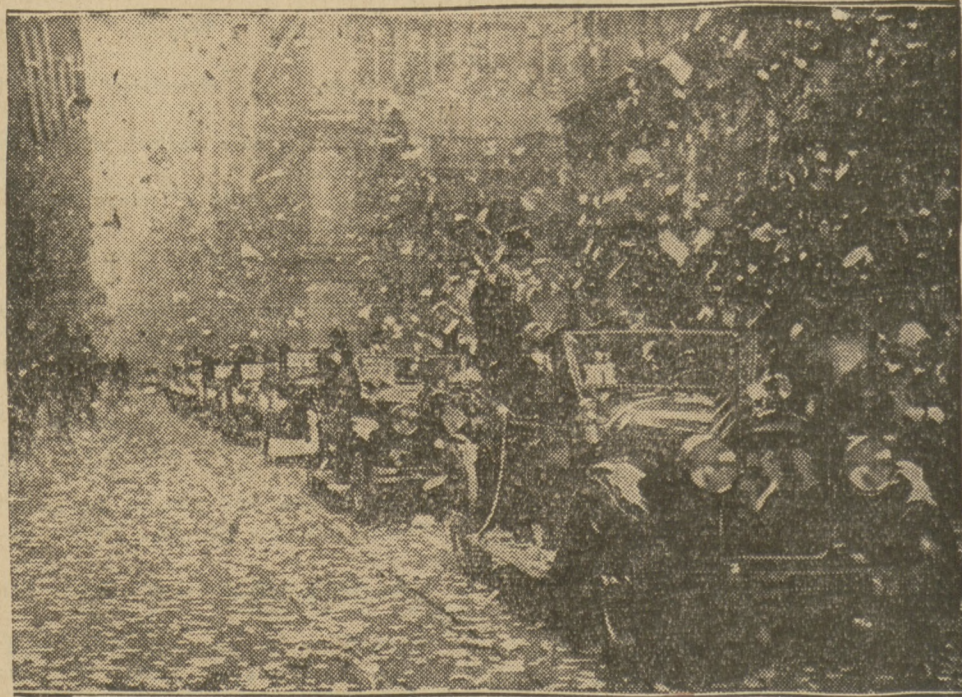
## dookoła świata

Aerostatek okrążył najpierw New York przelatując nad mostem brooklińskim i między drapaczami chmur, a następnie skierował się na lotnisko Lakehurst pod New Yorkiem, gdzie o godz. 1.12 według czasu europejskiego rozpoczęło się lądowanie. „Graf Zeppelin” witany był na ulicach New Yorku — jak to widać na naszej ilustracji — niezwykle entuzjastycznie. W chwili pojawienia się jego nad miastem, zamrli na chwilę ruch uliczny, stanęły nawet tramwaje, gdyż wszyscy chcieli widzieć szybujący sterowiec. Na lotnisku w Lakehurst zgromadziły się kolosalne tłumy publiczności. Wszystkie drogi i ulice, prowadzące na lotnisko, były zawałone samochodami, tak, iż kilka godzin upłynęło zanim ulice wróciły do swego normalnego wyglądu.

Na pokładzie Zeppelina znajdowało się 9 pasażerów, wśród nich jedna kobieta. Wśród tych pasażerów — 3 dziennikarzy, przedstawicieli wielkich koncernów prasowych w Niemczech zdawało codziennie przez radio sprawę z przebiegu lotu. Rekord Zeppelina otwiera szerokie perspektywy w przyszłość. Przeloty aeroplanem przez ocean Atlan-

tycki — niezależnie od próby wytrzymałości motorów i bohaterstwa poszczególnych lotników — miały charakter bądź co bądź wyczynu sportowego, od którego niezmiennie jest jeszcze daleko do jego realizacji praktycznej. Aerostatek natomiast, który nota bene zniósł doskonale trudy podróży, zabrać może na swój pokład kilkanaście osób i daje niemal

pertraktować ma w przyszłym tygodniu w sprawie utworzenia niemiecko-amerykańskiego towarzystwa żeglugi powietrznej, które m. in. zajmować się ma regularną komunikacją lotniczą transoceaniczną przy pomocy Zeppelinów. Komunikacja ta objąć ma zarówno przewóz pasażerów, jak i bagażu i pocztę. Rokowania wstępne, w których bierze udział



zupełną gwarancję bezpieczeństwa i pewności. Być może, iż rozwój lotnictwa wszechświatowego pójdzie raczej torami wytyczonymi przez Zeppelina. Narazie podróż Zeppelina jest niezwykle kosztowna, a jego montaż pochłania sumy zawrotne, jeżeli się jednak zważy iż to zaledwie 20 lat temu wyruszył hr. Zeppelin w swoją pierwszą podróż, to wszystkie te przeszkody przestają się nam wydawać przeszkodami — nie do przezwyciężenia.

linia okrętowa Hamburg — Ameryka są już — jak podaje Agencja Wolffa — zakończone.

Na naszych zdjęciach widzimy, z lewej strony Zeppelina w hangarze w Lakehurst, obok swego starszego, ale młodszego brata „Los Angeles”, a z prawej — tryumfalny wjazd załogi „Zeppelina” do Nowego Yorku. Deszcz „cofetti” zasypał formalnie tryumfalny kondukt.

Komendant Zeppelina dr. Eckener,

## ZE SPORTU

### KOLARZE Z ROBOTNICZYCH KLUBÓW NA START

W dniu 15.IX r. b. w Łodzi odbędzie się robotnicze szosowe mistrzostwa kolarskie Polski na dystansie 100 kilometrów. Zawody te, trzecie już z rzędu, będą miały tym razem charakter potężnej manifestacji sportu robotniczego.

Niezależnie bowiem od samych zawodów do Łodzi przybędą z całego szeregu większych ośrodków towarzysze kolarze! zrzeszeni w Z. R. S. S. Tem samem zawody te staną się pierwszym robotniczym Złotem Kolarskim.

Wszystkie kluby robotnicze muszą już rozpocząć przygotowania do tych zawodów. Równocześnie byłoby pożądane, aby wszystkie kluby robotnicze z całej Polski organizowały wycieczki kolarskie do Łodzi za przykładem Warszawy, która wysłała do Łodzi liczną drużynę oraz wycieczkę kolarską.

Zgłoszenia do mistrzostw należy przysłać do Sekretariatu Generalnego Z. R. S. S. zawiadamiając równocześnie także tow. Marjana Malinowskiego, Łódź, Sienkiewicza 27.

W niedzielę najbliższą odbędzie się na szosie Wawer — Mińsk Mazowiecki robotnicze mistrzostwa kolarskie stolicy na dystansie 50 klm. Wyścig jest poniekąd generalną próbą sił przed mistrzostwami kolarskimi Polski w Łodzi i dlatego byłoby pożądanem, aby wszystkie robotnicze kluby zrzeszone w W.R.S.K.O. wzięły udział w zawodach.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat W.R.S.K.O.

### PRZED MECZEM PIŁKARSKIM KRAKÓW--WARSZAWA

Nasi czytelnicy wiedzą już, że w niedzielę o godz. 4 m. 30 odbędzie się na boisku Skry nadzwyczaj ciekawa atrakcja piłkarska bo spotkanie pomiędzy robotniczymi reprezentacjami piłkarskimi Krakowa i Warszawy.

Apelujemy gorąco do wszystkich robotników, by nie omineli sposobności i licznie przybyli w niedzielę na boisko Skry, aby ujrzyć najciekawszą atrakcję sportową w sezonie.

### SKANDALICZNE POSTĘPOWANIE CRACOVII

#### Na marginesie robotniczych mistrzostw Polski

Jak już podaliśmy we wczorajszym „Robotniku”, zawody lekkoatletyczne o robotnicze mistrzostwo Polski, które się odbyły w sobotę i niedzielę w Krakowie, rozpoczęły się ze znacznym opóźnieniem, a to z powodu niebываłego skandalu, jakiego dopuściła się sekcja lekkoatletyczna Cracovii. Krakowski R. S. K. O. wynajął od Cracovii na zawody bieżnie lekkoatletyczną Cracovii, która zrazu zażądała 200 (!!) zł. za wypożyczenie, a później zgodziła się na zł. 150. Zadatek w kwocie 50 zł. zapłacono z góry. Cracovia miała atoli przygotować bieżnię w takim stanie, aby była zdadna do zawodów. Jeszcze na dzień przed zawodami i na cztery godziny wcześniej ze strony RSKO. interwenjowano, aby bieżnię wykonano należytym do godziny 3 popołudniu. Tymczasem co się stało? O godz. 3 bieżnia nie była wykonana. Ponad 150 zawodników przybyłych z całej Polski narażonych zostało na to, że będą musieli wrócić do domu bez uczestniczenia w zawodach. Na szczęście zjawił się na boisku Cracovii kierownik ośrodka wychowania fizycznego kpt. Frąckiewicz, który, zrozumiałszy położenie komitetu, zaprosił wszystkich na bieżnię do Stadjonu wojskowego. Zawodnicy i cały komitet musiał przeskożyć 1 kilometr podążać na nową bieżnię. Z tego miejsca wyrażamy kpt. Frąckiewiczowi serdeczne podziękowanie.

O godz. 3.15 mieli się zjawić na boisku Cracovii zaproszeni goście, między którymi byli p. wojewoda, prezydent miasta, przedstawiciele prasy i t. d. Oczywiście tych narażono na nieprzyjemności. Pragniemy jednak wyjaśnić, że winę nie ponosi RSKO., lecz Cracovia.

Postępowanie sekcji lekkoatletycznej Cracovii jest lekkoomyślnością i lekceważeniem poczucia honoru, jakie winny zobowiązywać w kwestiach dotrzymywania warunków umowy. Panowie ci nie próbowali nawet do dziś dnia usprawiedliwić się ze swego postępowania, u-

mieli natomiast wziąć zadatek! O ile wiemy, RSKO. domagać się będzie zwrotu zadatku, odszkodowania materialnego i odszkodowania moralnego.

### ZAWODY CIĘŻKOATLETYCZNE I BOKSERSKIE „SKRY”

W sobotę wieczorem o godz. 7 m. 30 odbędzie się na boisku Skry zawody ciężkoatletyczne i bokserskie, zorganizowane przez powyższy klub. Będzie to jedna z najciekawszych imprez sportowych w stolicy.

### CO USŁYSZYM PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, helna z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 13.00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne. 13.20 — 15.20 Przerwa. 15.20 Odczyt z działu „Wojskowość”. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.30 Program dla dzieci. 17.15 Z podróży sprawozdawcy radiowego. 17.25 „Wśród książek”. 17.30 Ostatnie nowiny z Wystawy. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Leska (sopran), dyr. Józef Ozmiński (skrzypce) i prof. Ludwik Uretein (fort.). 19.00 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.25 Komunikat rolniczy i meteorologiczny. 19.40 — 19.55 Przerwa. 19.56 — 20.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Wpamiętnienie pośmiertne o Stanisławie Barcewiczu — wygł. prof. Stan. Niewiadomski. 20.30 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Al. Sieliskiego. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. W przerwie p. Tad. Bocheński odczyta fragment humoru. 22.00 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 22.20 — Komunikaty: Policijny, sportowy, nadprogram. 22.45 — 23.45 Muzyka lekka z „Oazy”.

## TEATR i MUZYKA

### Dzisiaj w teatrach miejskich

#### Narodowy

o 8 w. „Wiosna narodów w cichym zakątku”

#### Letni

o 8 w. „Proces Mary Dugan”

Otwarcie Sezonu Operowego. Opera stołeczna rozpoczyna nowy sezon w piątek dn. 6 września b. r. o godz. 8 wiecz. Na otwarcie dane będzie całkowicie wznowione arcydzieło Stanisława Moniuszki, „Halka”.

W teatrze Wielkim w sobotę, 7 b. m., odbędzie się w Moniuszkowskiej „Hrabinie” pożełalny występ kapelmistrzowski dyr. Emila Miynarskiego, który już w tych dniach opuszcza Warszawę, celem objęcia wysokiego stanowiska artystycznego w Stanach Zjednoczonych.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Wiosna narodów w cichym zakątku”.

Teatr Letni, Dzisiaj „Proces Mary Dugan”.

Teatr Polski, Dzisiaj i dni następnych „Artyści”.

Teatr Mały. Codziennie nowa komedia Kaweckiego p. t. „Para nie para”.

Operetka L. Messal (Marszałkowska 114). Dzisiaj codziennie „W krainie wolnej miłości”.

Teatr Morskie Oko. Codziennie wielka rewja letnia p. t. „Zabawki dla Warszawki”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Dzisiaj wielka rewja aktualno-polityczna p. t. „Gabinet figur wojskowych” z udziałem całego zespołu.

Teatr Eliseum (Karowa 18). Dzisiaj i jutro „Mirla Eiros” z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej.

Dolina Szwajcarska, ul. Szopena 3. Dzisiaj premiera wielkiej rewji w dwóch częściach, 18 obrazach pod tyt.: „Złota jesień”.

Sale Redutowe (Wystawa Teatralna). Wystawa teatralna od godz. 10 — 2 i od 4 — 11 wiecz.

Wystawa będzie otwarta tylko do dnia 8 września włącznie.

Luna-Park. Codziennie atrakcje w 20 pawilonach rozrywkowych warszawskiego „Wesołego miasteczka”.

## POŻAR WSI



We wsi Wormsfeld niedaleko Landsberga, po drugiej stronie Warty wybuchł pożar. Cała prawie wieś została spalona. Ilość ofiar nie została dotychczas ustalona.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykłe gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwykłych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.